



DZIENNIK ŁÓDZKI

Radziecko-amerykańskie rozmowy w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). — Sprawa stosunków radziecko-amerykańskich oraz węzłowych problemów międzynarodowych była w środę w Waszyngtonie przedmiotem rozmów na najwyższym szczeblu.

Przed południem prezydent Kennedy przyjął na godzinnej audyencji odwolanego z ZSRR ambasadora USA Thompsona, który w dniu 6 bm. wrócił do Stanów Zjednoczonych i który poinformował prezydenta m. in. o przebiegu czterogodzinnej rozmowy z premierem Chruszczowem.

W tym samym czasie sekretarz stanu Rusk odbył 80-minutową rozmowę z ambasadorem ZSRR w Waszyng-

tonie, Dobryninem. Po rozmowie ambasador Dobrynin oświadczył dziennikarzom, że w czasie spotkania kontynuowano dyskusję w sprawach, które były przedmiotem rozmów między sekretarzem stanu Ruskim a ministrem spraw zagranicznych ZSRR Gromyka w Genewie. W szczególności rozpatrywane były problemy rozbrojenia, w tym również sprawa zakazu doświadczeń nuklearnych oraz problem Berlina.

Ambasador radziecki stwierdził, że sprawa ewentualnego przybycia premiera Chruszczowa na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ nie była poruszana.

Przedstawiciel ZSRR zaznaczył, że przewidywane są dalsze jego spotkania z Ruskim. Jednakże data następnego spotkania nie została jeszcze ustalona.

Pod koniec rozmowy przyłączył się do niej ambasador Thompson, który właśnie wrócił od prezydenta Kennedy'ego. W rozmowach ze strony radzieckiej brał udział radca Kornijenko, ze strony amerykańskiej S. Valdes, który w wydziale radzieckim Departamentu Stanu USA zajmuje się sprawami rozbrojenia.

Przedstawiciele ambasady NRD z wizytą w Łodzi

Wczoraj przybyli do naszego miasta przedstawiciele ambasady NRD w Polsce: charges d'affaires Hilmar Schumann.

Przed południem goście złożyli wizytę w Prezydium RN m. Łodzi, gdzie spotkali się z przewodniczącym E. Kaźmierczakiem i wiceprzewodniczącymi E. Wróblewskim i J. Lorenssem. Następnie przedstawiciele ambasady odwiedzili miasto. M. in. zapoznali się oni w bazie prefabrykatów LPBP z nowoczesnymi metodami naszego

miasta przedstawiciele ambasady NRD w Polsce: charges d'affaires Edwald Moldt i inżynier budownictwa oraz z cyklem produkcyjnym Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych.

W godzinach popołudniowych goście uczestniczyli w dwóch spotkaniach: z aktywem partyjnym oraz z kierownictwem KL PZPR i Prezydium RN m. Łodzi. W rozmowie podczas drugiego spotkania, w której uczestniczyli sekretarze KL T. Głabski i M. Kuliński, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak i wiceprzewodniczący J. Lorens oraz kierownicy wydziałów KL, omawiano sytuację polityczną i gospodarczą

Dziś przedstawiciele ambasady NRD będą gośćmi: władz naszego województwa. Po spotkaniu z kierownictwem KW PZPR udadzą się m. in. do Sieradza, do PGR w Dobolechach oraz do wsi Kurówek. (wt)

Król Afganistanu u N. S. Chruszczowa

MOSKWA (PAP). Król Afganistanu Mohammed Zahir Szach złożył 8 bm. wizytę przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR, Nikicie Chruszczowowi, który spędza swój wypoczynek na południowym wybrzeżu Krymu.

Koszenie żyta w Łódzkim zakończono

Rozpoczęły się już pierwsze dostawy



Jak wynika z bieżących meldunków, w całym województwie łódzkim zakończono już koszenie żyta.

Obecnie rozpoczyna się koszenie jęczmienia jarego, owsa i pszenicy ozimej. W pracach tych najlepiej są zaangażowane południowe powiaty naszego województwa tj. wieluński, wieruszowski, sieradzki, bełchatowski i inne.

Dotychczasowe prace polowe dzięki zadziałającej organizacji przebiegają w dobrym tempie. Park maszynowy jest wykorzystywany sprawnie i nie notowany dotąd żadnych poważniejszych awarii. W rozpoczętej we wszystkich powiatach żniwie żyta przodują rolnicy powiatów: wieruszowskiego i wieluńskiego. Również prace orolotowe

w tych powiatach są w dużym stopniu zaawansowane, a obecnie i w powiecie sieradzkim przyspieszono tempo orolotów. Prowadzi się też dalsze siewy poplonów i dodatkowe kultywacje.

W punktach skupu notuje się coraz większy ruch. Z całego województwa przekazano dotychczas przeszło 100 ton zboża, przy czym na razie przoduje powiat sieradzki.

Organizacyjne przygotowanie punktów skupu jest dobre. Obecnie przyjmują one również orolników dostawiając im w tym celu dostawy rzepek. W związku z przeprowadzanymi pracami, wzmożono kontrolę nad dotrzymywaniem terminów, a do końca października przewiduje się wykonanie całości skupu. (St)

Thompson po spotkaniu z prezydentem Kennedy'm został zapytany przez dziennikarzy, jak zapatruje się na szanse rozstrzygnięcia problemu Berlina zachodniego. Były ambasador odrzekł, że zawsze był i jest optymistą w tej kwestii. Sądzi on, że wyścig między dwoma systemami politycznymi, po jednej i drugiej stronie, by Wschód i Zachód mogły rozstrzygnąć istniejące między nimi problemy w sposób pokojowy.

Podpisanie traktatu pokojowego z NRD

Bonn uważa za akt nieprzyjazny

Wywiad ministra Schroedera

BONN (PAP). — Jeszcze jednym dowodem tego, jak poważnie rząd niemiecki zaniepokojony jest możliwością podpisania przez państwa trzecie odrębnego traktatu pokojowego z NRD, jest wywiad niemieckiego ministra spraw zagranicznych Schroedera udzielony w środę niemieckiej agencji prasowej DPA.

Podpisanie przez państwa trzecie traktatu pokojowego z NRD — jak oświadczył Schroeder — należałoby uważać za akt nieprzyjazny wobec narodu niemieckiego, ponieważ traktat taki przyczyniłby się do pogłębienia podziału Niemiec.

Minister niemiecki złożył tej treści oświadczenie, mimo iż rząd zachodniemiecki wielokrotnie torpedował inicjatywy zmierzające do zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi oraz wiele propozycji wysuwanych przez rząd NRD, których celem było przewyciężenie rozbięcia Niemiec.

Boński minister spraw zagranicznych grozi, że podpisanie przez Związek Radziecki traktatu pokojowego z NRD i rozwiązanie na tej podstawie problemu zachodniego Berlina może wywołać „kryzys międzynarodowy”. Przy okazji nawoływał on do „najwyższej czujności i gotowości do stanowczego działania”.

Zboże radzieckie dla Algierii

MOSKWA (PAP). W środę przybył do portu Algier statek radziecki „Ugle Uralsk”, który przywiózł 6.500 ton pszenicy jako pomoc ZSRR dla narodu algierskiego. Wrócić do Algierii nowy transport żywności: pszenicy, konserwy rybne, cukier, olej i mleko skondensowane.

Spotkanie generałów Jakubowskiego i Freemana

MOSKWA (PAP). — Naczelny dowódca grupy wojsk radzieckich w Niemczech, generał armii I. I. Jakubowski — jak informuje Agencja

TASS — złożył w środę na zaproszenie dowódcy naczelnej sił zbrojnych USA w Europie, generała Freemana, wizytę oficjalną w kwatery głównej wojsk amerykańskich w Heidelbergu.

Bunt więźniów w Montevideo

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Montevideo, w więzieniu Canelones, odległym o około 80 kilometrów od stolicy Urugwaju, dzieją się dantejskie sceny po buncie, jaki wybuchł wśród więźniów. W środę między innymi straż więzienna nie mogła opanować sytuacji i na pomoc tej pospieszyło wojsko ze stolicy. Jeden z więźniów zginął od kuli policjanta, a dwaj inni zostali ciężko ranni. Akcja przeciwko zbuntowanym więźniom kieruje osobiście minister spraw wewnętrznych, Arrosa.

Przypuszcza się, że inicjatorem buntu byli szczególnie niebezpieczni kryminaliści osadzeni w tym więzieniu.

Spotkanie przedstawicieli armii radzieckiej i amerykańskiej, którzy wspólnie walczyli w okresie wojny przeciwko hitlerowskiemu Niemcom, wywołało poważne zainteresowanie w kołach politycznych i społecznych NRE.

11 państw domaga się niepodległości dla Mozambiku

NOWY JORK (PAP). W środę po południu 11 państw reprezentowanych w specjalnej komisji ONZ do spraw kolonializmu — Etiopia, India, Jużostawia, Kambodża, Madagaskar, Mali, Polska, Syria, Tanganika, Tunezja, Związek Radziecki — zgłosiło wspólne projekty rezolucji domagającej

Komitet Wykonawczy SFMD obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W środę 8 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęły się obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W komitecie reprezentowani są przedstawiciele największych organizacji członkowskich federacji z różnych kontynentów.

Z ramienia Polski biorą udział w obradach wiceprzewodniczący SFMD, I sekretarz KC ZMS — Marian Renke

oraz stały przedstawiciel polskich organizacji młodzieżowych przy biurze federacji w Budapeszcie — Wiktor Kincki.

Dyskutowana jest treść referatu sprawozdawczego, jaki Sekretariat SFMD przedstawi na rozpoczynającym się 10 bm. w Warszawie VI zgromadzeniu organizacji członkowskich SFMD. Na tym zgrupowaniu federacji, która zrzesza już dziś organizacje młodzieżowe liczące łącznie 101 mln członków, omówiony zostanie dorobek SFMD w okresie ostatnich 3 lat, tj. od zgrupowania w Pradze.

Obrady Komitetu Wykonawczego zgaił przewodniczący SFMD Pierre Pieralli. Po nim przewodnictwo obrad objął Marian Renke. Pierwszy w dyskusji zabrali głos przedstawiciele organizacji młodzieżowych Japonii, Indonezji, Libanu i Wenezueli.

Komitet Wykonawczy SFMD obradował do późnych godzin nocnych. Kontynuować on będzie posiedzenie w czwartek.



W związku z rozpoczynającym się w dniu 10. VIII 1962 r. VI zgrupowaniem SFMD przybyli do Warszawy dn. 7. VIII. br. członkowie Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej z przewodniczącym Pierre Pieralli na czele.

Na zdjęciu: na lotnisku Okęcie w Warszawie. Przewodniczący KW SFMD — Pierre Pieralli udziela wywiadu przedstawicielowi Polskiego Radia. CAF — fot. Szyperko

Chłopi brytyjscy rozgromili „złot” faszystów

LONDYN (PAP). — Około 50 chłopów brytyjskich z wioski Guitting (Gloucestershire) zniszczyło obóz faszystów brytyjskich spod znaku Colina Jordana, którzy w pobliskim lesie zbrali się na „złot”.

Na leśnej polanie doszło do starcia z neonazistami. Na miejscu incydentu przybyła policja, aby przywrócić porządek.

Chłopi podarli sztandar ze swastyką powiewający nad obozem. Jeden z podwładnych Jordana, John Tyntall, został dotkliwie pobity przez chłopów.

Według zamysłów organizatorów „złot” faszystów miał trwać do soboty 11 bm. Wzięło w nim udział — jak podaje „The Guardian” — poza „wodzem” faszystów amerykańskich Rockwellem, 9 innych neonazistów z zagranicy, m. in. niejaki Friederick Borche (pseudonim), który „był podobno pułkownikiem dywizji SS — Totenkopf w okresie władzy Hitlera”.

Prasa brytyjska z 8 bm. wyraża oburzenie w związku z pobyciem w W. Brytanii amerykańskiego faszysty Rockwella. Brytyjski minister spraw wewnętrznych Brooke po dłuższym zastanawianiu się zalecił we wtorek deportację Rockwella z Wielkiej Brytanii.

LONDYN (PAP). Policja brytyjska ciągle szuka amerykańskiego faszysty Rockwella, którego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło wysłać do Anglii. Lotniska i porty są pod nadzorem policji, roześły się bowiem pogłoski, że poszukiwany zamierza odlecieć samolotem z Bristolu do Dubaju. Jednakże Rockwell znika bez śladu. Nie jest wykluczone, że ukrywa się w Londynie w mieszkaniu któregoś z angielskich faszystów.

Rebelia wojskowa w Argentynie

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Buenos Aires Agencja Reutersa, generał Frederice Toranzo Montero, dowódca czwartego korpusu armii, zbuntował się przeciwko ministrowi do spraw armii Juanowi Batista Loza i ogłosił się naczelnym dowódcą armii argentyńskiej.

Zbuntowany generał popierany jest — według doniesień agencji — przez garnizon w Mendocze, Cordobie, Comodoro Rivadavia i La Plata oraz przypuszczalnie również przez akademicką wojskową, której kwatery mieści się w Buenos Aires.

Czwarty korpus armii stacjonuje w północnej prowincji Salta.

Generał Toranzo Montero umieścił swą kwatery główną w mieście Jujuy na północy kraju. Przesłał on depesze do prezydenta Argentyny, Guido, oraz do generała Loza domagając się ustąpienia tego ostatniego. Generał Loza zwołał generała Toranzo Montero ze stanowiska dowódcy czwartego korpusu armii.

Zderzenie autobusu z ciężarówką w NRF

BONN (PAP). Autobus turystyczny jadący autostradą Frankfurt — Kolonia zderzył się w nocy z wózkiem na drodze polnej. W zdarzeniu zginęło 17 pasażerów autobusu odniosło obrażenia, w tym dwóch zostało ciężko rannych.

Rozbił się odrzutowiec

BONN (PAP). — W pobliżu miasta Kleve w NRF rozbił się holenderski odrzutowiec samolotowy. Pilot wyratował się na spadochronie. Przyczyna katastrofy jest nieznana.

Kara śmierci na indonezyjskich zamachowców

DJAKARTA (PAP). — Sąd Wojskowy w Djakarcie na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych wydał wyrok śmierci na trzech oskarżonych o udział w zamachu na życie prezydenta Sukarno w dniu 14 marca br. W ubiegłym miesiącu skazani zostali na śmierć dwaj inni uczestnicy zamachu. Przewódca grupy został ujęty przez patrol wojskowy na Jawie w czerwcu br.; proces jego odbędzie się wkrótce.

Marcowy zamach był zorganizowany, jak twierdzi policja, przez skrajne elementy z muzułmańskiej partii Darul Islam.

Nowe typy telewizorów i radioodbiorników

WARSZAWA (PAP). — Przemysł elektroniczny przygotowuje kilka nowych typów telewizorów i radioodbiorników radiowych. W gdańskich zakładach ruszyła własna taśmowa produkcja telewizorów „Pegaz”.

Odbiorniki te posiadają 14-calowy ekran, ale największą ich zaletą jest to, iż lampa kineskopowa ma kąpadania promieni 90 stopni. W ten sposób wymiary aparatu („głębokość”) są mniejsze niż o 1/3 niż np. w „Belwedrach”. Wykonano je na schematach drukowanych co znacznie polepsza jakość aparatów. Na rynku „Pegazy” ukaza się we wrześniu. Do końca roku wyprodukują się ich ok. 20 tys. Również w tym roku zobaczymy nowe typy radioodbiorników radiowych. Bardzo nowoczesny jest — zarówno pod względem szaty zewnętrznej jak i rozwiązań konstrukcyjnych — aparat „Arkona”.

Posiadać on będzie oddzielnie umieszczony w szafce gramofon. Cena całości 2.700 zł. W IV kwartale br. rozpocznie się także produkcja radioodbiorników „Meteor” i „Boston” — aparatów o bardzo estetycznej obudowie z drewna.

Protestacyjny marsz górników

NOWY JORK (PAP). — We dług informacji z Santiago, 164 górników z kopalni Adriańa w północnym Chile rozpoczęło marsz do stolicy, na znak protestu przeciwko niedotrzymywaniu przez kierownictwo kopalni warunków umowy zbiorowej zawartej w tym roku przez Związek Zawodowy Górników, do którego należą. Po drodze uczestnikom marszu udzielała pomocy organizacje robotnicze i chłopskie.

Tapnięcie w kopalni

TOKIO (PAP). — W kopalni Kojo w pobliżu miasta Takahagi nastąpiło tapnięcie. Kilku górników z ranne, zmiany zostały odciętych od świata. Jest kilka ofiar.

Wojsko w walce ze strajkującymi

PARYŻ (PAP). — 600 pracowników fabryki maszyn do szycia „Alfa” w hiszpańskim mieście Zarauz ogłosiło strajki, domagając się podwyżki płac. Władze skierowały do zakładu wojsko, które ma go okupować przez „czas nieokreślony”. Jest to już drugi z kolei strajki, który wybuchł w Hiszpanii po wielkiej fali strajkowej z maja br.

Rosną oszczędności w PKO

WARSZAWA (PAP). Jak informuje PKO, wkłady pieniężne ludności osiągnęły w końcu lipca br. 20.902 mln zł, w tym wkłady na książeczkach oszczędnościowych — 19.513 mln zł, a wkłady na rachunkach bieżących i innych rozliczeniowych 1.389 mln zł.

W lipcu wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły się o 339 mln zł. W ciągu 7 miesięcy br. przysto wkładów oszczędnościowych wyniósł 3.130 mln zł i był o 145 mln wyższy niż w analogicznym okresie ub. roku.

Błękitne goździki

SZCZECIN (PAP). W szczecińskiej kwiaciarni „Kamelia” pojawiły się ostatnio w oknie piękne lecz nie spotykane goździki w kolorze błękitnym. Kwiaciarnik nie chce zdradzić tajemnicy wyhodowania takich kwiatów.

Dziennikarze polscy i węgierscy gośćmi ambasady PRL w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). W środę w ambasadzie PRL w Budapeszcie odbyło się spotkanie dziennikarzy polskich przebywających w stolicy Węgier z okazji V Kongresu MOD z przedstawicielami prasy węgierskiej. Gości podejmował ambasador PRL na Węgrzech Henryk Grochulski. W spotkaniu wzięła udział delegacja Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich z kierownikiem delegacji naczelnym redaktorem łódzkiego „Głosu Robotniczego” Stanisławem Morkowem. Obecny był także wiceprzewodniczący Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, redaktor naczelny PAP Michał Hofman.

Kronika wypadków

Wczoraj około godz. 10.30 na polu za Radiostacją w pobliżu ul. Konstytucyjnej zapalił się stóg słomy długości 50 metrów należący do PSS. Przybyłe na miejsce 3 jednostki straży pożarnej usiłowały spłonąć około 500 kg słomy.

Na ul. Kilińskiego w pobliżu ul. Traugotta około godz. 17 kierowca samochodu osobowego Mieczysława Majewskiego (Wojaska Polskiego 162) najechał 6-letniego Marka Urbanika (Limanowskiego 80) chcącego dostać się do tramwaju. Chłopiec doznał złamania prawego podudzia i przebywa w Szpitalu im. Korczaka. (wft)

Nelsony Mandele aresztowany

LONDYN (PAP). — Według doniesień z Johannesburga policja południowoafrykańska aresztowała w niedzielę w pobliżu Durbanu Nelsona Mandele, jednego z czołowych działaczy zdelegalizowanego Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Policja poszukiwała Mandelę od przeszło dwóch lat.

600 wiosek dotkniętych powodzią

DELHI (PAP). Występujące nadal w indyjskim stanie Bihar powodzie wyrządziły już straty w około 600 wsiach. Zniszczeniu uległy wielkie polace pól uprawnych. Klęska powodzi dotknętych zostało ponad pół miliona ludzi.

ZESMATA

LONDYN. — We wtorek w obecności księżniczki Małgorzaty, która reprezentowała królową angielską, odbyła się w stolicy Jamajki, Kingston, uroczysta inauguracja pierwszego parlamentu tego kraju. Premier Bustamante oraz szef opozycji Manley wygłosili z tej okazji przemówienia, w których wyrażali swą lojalność wobec Korony Brytyjskiej.

BONN. — 8 bm. rano gabinet bniński zebrał się pod przewodnictwem kanclerza Adenauera. Szczegóły o porządku dziennym nie zostały ogłoszone. Jednakże w dobrze poinformowanych kręgach bnińskich podano, że o brady gabinetu poświęcone były stanowli rokowań brukselskich w sprawie przystąpienia W. Brytanii do wspólnego rynku.

DAMASZEK. — Jak donosi Agencja AFP z Damaszku, syryjski minister robót publicznych i przemysłu, Elias, inaugurował we wtorek wielką tamę zbudowaną na rzece Orontie o 45 km na północny zachód od miejscowości Hama. Tama ta zbudowana została przez firmę bułgarską „Technolimpex” i może zatrzymać 51 mln metrów sześciennych wody.

NOWY JORK. — Pierwsza próba z nowym typem rakiety „Prolaris”, która miała zasięg około 2,5 tys. mil, zakończyła się w zasadzie fiaskiem. Wszystkie stopnie rakiety co prawda odpaliły, ale wskutek niezgodności z przewidywaniami lotu drugiego członu rakiety spadła do morza nie osiagając celu, który znajdował się w odległości 1,7 tys. mil od wyrzutni.

BERLIN. — Grupa germani-

Kaprysy sierpniowej pogody

- ★ Woda na ulicach Trójmiasta
- ★ Silna burza nad Opolszczyzną
- ★ Tropikalny upał w Krakowie

GDAŃSK (PAP). — Przedwczoraj wieczorem przeszła nad Trójmiastem potężna ulewa. Szereg odcinków ulic przede wszystkim śródmieście Gdańska, we Wrzeszczu i w Dolnym Sopocie zostało zalanych.

Przez całą noc pracowaly oddziały straży pożarnej, wypompowując wodę ponad 400 punktów — niżej położonych piwnic, magazynów i innych pomieszczeń. Jeszcze wczoraj rano strażacy mieli pełne ręce roboty. Burza i opady uszkodziły sieć telefoniczną Trójmiasta.

Podobne kłopoty z ulewą zanotowano w Malborku. Pod czas burzy zanotowano też parę wypadków pożarowych. Najgroźniejszy z nich wybuchł w miejscowości Piaseczno w pow. Tezew, gdzie spłonęły zabudowania gospodarze PGR.

8 bm. na plażach wzdłuż wybrzeża pojawiły się czarne flagi — oznaczające sztorm. Wiatry z południowego zachodu o sile 8 stopni w skali Beauforta zastaly na łowiskach bałtyckich 140 kutrów należących do przedsiębiorstw rybactwa wschodniego wybrzeża. Część z nich kontynuowała połowy, pozostałe zaś powróciły do swoich baz.

Wiatr spowodował przerwanie pracy dźwigów piwających w portach i stoczniach. **OPOLE (PAP).** — Przedwczoraj po południu przeszła nad Opolszczyzną silna burza. Wyrządziła ona szereg strat. M. in. w Modzurowie wiatr zerwał przewody elektryczne, których iskrenie spaliło się przyczyną pożaru zabudowań, należących do Jana Szronka. Spłonął budynek mieszkalny, stodoła i chlew.

Wyładowania atmosferyczne uszkodziły szereg transformatorów w pow. Niemodlin. Porzuwane zostały przewody wysokiego napięcia w Raciborzu.

KRAKÓW (PAP). — Wprost tropikalny upał panował przedwczoraj w Krakowie i woj. krakowskim. Temperatura w ciągu dnia dochodziła w słońcu do 40 stopni. Zanotowano kilka, na szczęście niegroźnych, porażen słonecznych.

Pod wieczór nad miastem przeszła lekka burza, a wczoraj było już chłodniej i pochmurno.

Wczoraj odbył się pogrzeb Marilyn Monroe

NOWY JORK (PAP). — W środę o godz. 13 czasu miejscowego odbył się w Los Angeles skromny pogrzeb amerykańskiej gwiazdy filmowej, Marilyn Monroe. Zaproszeni zostali tylko najbliżsi przyjaciele i krewni aktorki, w sumie 15 osób — m. in. pani Strasberg, u której Monroe pobierała lekcje sztuki dramatycznej, jej drugi mąż Joe DiMaggio, jej siostra przyrodna, Bernice Miracle i sekretarka aktorki, Pat New-combo.

Dotychczasowe badania lekańskie wykazały, że w ciele aktorki znajdowała się ilość środków nasennych, której połowa wystarcza do spowodowania śmierci. Nie wyklucza się jednak, że aktorka zażyła taką dawkę przez przypadek.

Katastrofa samolotu

HELSENKI (PAP). Na zachód od Helsink rozbił się przedostatniej nocy prywatny samolot. 3 osoby znajdujące się na pokładzie zginęły.

Trzy dziewczęta targnęły się na życie

NOWY JORK (PAP). Jak podaje meksykański dziennik „Ovaciones” trzy młode dziewczęta meksykańskie tak przeżyły się śmiercią Marilyn Monroe, że postanowiły iść w jej ślady. 14-letnia Marta Elsa Ramirez, 18-letnia Marta Patricia Zuniga i 15-letnia Maria Carde nas zażyły sporą dawkę środków nasennych i tylko dzięki natychmiastowej pomocy udało się je utrzymać przy życiu. Stan zdrowia dziewcząt jest niemniej bardzo poważny.

Dalsze trzy budowy młodzieżowe w Łodzi

Praktyka wykazała, iż inicjatywa budów młodzieżowych wnoszonych w ramach poszczególnych przedsiębiorstw, zdaje egzamin. Ostatnio oddany został do użytku w Łodzi blok przy ul. Piotrkowskiej 257, który w całości wykonał młodzi budowniczości z LPBM nr 1.

Wypadku jakiegokolwiek interwencji lokatorów, usterki będą usuwane w ciągu 48 godz.

Wczoraj w LPBU odbyła się kolejna narada robocza poświęcona omówieniu budów młodzieżowych realizowanych w tym przedsiębiorstwie. Od maja br. brygady młodych murarzy i monterów (bloki wznoszone są metodą wielkopłytową) wzniosły już w stanie surowym dwa bloki nr 41 i 76 w rejonie ul. Kasprzaka. Ważne jest jednocześnie, że zaawansowanie prac poważnie wyprzedza harmonogramy.

Większość brygad zatrudnionych przy budowie wszystkich trzech bloków walczy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. A inicjatywę budów młodzieżowych wysunął członek Komitetu Zakładowego ZMS.

Traktor runął w przepaść

RZESZÓW (PAP). W PGR Smolnik w pow. Ustrzyki Dolne, traktorzysta Marian Grodecki prowadząc traktor „Zetor” ciągnący nalożoną sianem przyczepę — usiłował wyjechać na drogę wodną na szczyt strąmego wznesienia. W pewnej chwili, prawdopodobnie przy próbie zmiany biegu — traktor runął nagle w kilkumetrową głębokość wąwozu.

Przesuną 47-metrowy komin

KATOWICE (PAP). — Brygady Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego pracujące w hucie „Pokój” przygotowują się do niezwykle ciekawego eksperymentu — przesunięcia 47-metrowej wysokości kolumny walcowni zgniatacza. Obok starego kolumny pieca grzewczego walcowni, na specjalnej jezdni buduje się nowy komin. Gdy stary ulegnie zburzeniu, na jego miejsce w ciągu zaledwie 2 godzin zostanie przesunięty nowy komin, który po odpowiednim przymocowaniu i przespawaniu będzie mógł rozpocząć normalną pracę.

„Gwiazdy polskiej estrady” podbiły Moskwę

MOSKWA (PAP). We wtorek ponad 1.500 moskiewian świątęło do letniej sali koncertowej „Ermitaż” na program zasytułowany „Gwiazdy polskiej estrady”. Wszystkie miejsca zostały z góry wyprzedane i wiele osób ulokowało się nawet w przejściach.

Bieszczadzkie GPR w akcji

RZESZÓW (PAP). — Ukazanie żmij, pokasanie przebiegi na bawce, ratowanie niedoświadczonych samobójczyń, która przeleciała sobie żyłkę — nie licząc „prawdziwych” górskich wypadków, o „asortymencie” interwencji Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Bieszczadach.

Mimo iż istnieje ono niespełna rok i składa się tylko z 27 ratowników, mimo braku odpowiedniego sprzętu — przede wszystkim środków transportu, Bieszczadzkie GPR interweniowało już w 100 poważniejszych wypadkach górskich.

Obecnie pogotowie, którego główna siedziba znajduje się w Sanoku, organizuje 3 stacje ratunkowe w najbardziej uczęszczanych partiach Bieszczadów: w Ustrzykach Górnych, Włitnie i Komarciu. Stacje te zostaną obsadzone ratownikami zawodowymi, oddelegowanymi tu przez GPR tatrzańskie, bieszczadzkie i sudeckie.

Ciała marynarzy z łodzi podwodnej przewiezione do Austrii

WIEDEN (PAP). — Po 44 latach powróciły we wtorek do kraju zwłoki trzech oficerów i 15 marynarzy byłej c.k. marynarki monarchii austro-węgierskiej, którzy polegli podczas pierwszej wojny światowej. Szczątki ciał marynarzy znalezione zostały w zatopionym wraku łodzi podwodnej U-20, odkrytej niedawno przez rybaków na dnie Adriatyku. Austriacka łódź podwodna została w lipcu 1918 roku zatopiona przez włoski torpedowiec.

Najwięcej zawałów serca w... poniedziałki

BERLIN (PAP). Jak wynika z danych opublikowanych przez Związek Instytucji Ubezpieczeniowych Niemiec zachodnich, wypadki zawału serca mają najczęstsze miejsce w zimnych okresach roku, dotyczy w przeważającej mierze mężczyzn w wieku 55-59 lat oraz notowane są najczęściej w poniedziałki, a najrzadziej w niedziele. To ostatnie zjawisko — jak tłumaczą specjaliści — związane jest z przedstawianiem się organizmu po dniu bez pracy, na ponowny trud.

Badania statystyczne potwierdziły też dawno już zaobserwowane zjawisko, że ludzie nie zatrudnieni fizycznie najczęściej padają ofiarą zawałów. Więcej aniżeli połowa chorych, objętych tymi badaniami, to handlowcy, przedsiębiorcy, urzędnicy i naukowcy.

Umysłowy strip-tease?

PARYŻ. „Kiedy leżycie w waszym łóżku, wyolęgnijcie się wygodnie na plecach i następnym pozwólcie działać waszej wyobraźni. Wasze ciało staje się miękkie i niematerialne, wyobraźnia sobie (ale tylko wyobraźnia), że podnosiście lewą nogę w górę, wysoko, wysoko, aż zniknie. To samo uczynicie z prawą nogą. Potem z jedną i drugą ręką. Okręćcie i wyobraźni tułów od bioder, kark od tułowia i głowę od karku, aż do kompletnego zniknięcia...”

Zalecenia te zawarte są w książce Angielki, Justine Glass, pod tytułem „Jak dożyć 100 lat”. Autorka utrzymuje, że „za pomocą wyobraźni uwalniają ciało od świadomości i w ten sposób przywracamy mu dynamizm”.

Z wizyta w Dolinie Róż

Kraj słońca i pracy

(Od naszego wysłannika)

Kamieniste pasmo gór przecina w tym miejscu szeroka szczytina: to właśnie pamiętna w historii przełęcz Szyпка.

Tu, w latach 1877-78 toczyła się między armią rosyjsko-bułgarską, a turecką walka, której zwycięstwo zdecydowało o niepodległości Bułgarii. Boje były zacięte. Padło tu wówczas 50 tys. żołnierzy a — jak przypominają stara piosenka „czerwony strumień ich krwi spływał wśród jarów i skał”.

Krew ta wsiąkała już dawno w obojętne kamienie. Ale na zachód od tego miejsca — od Kasanlika poprzez Kalofer, Lewskiograd, Wazowgrad aż po Klisurę, tak jak dawniej płynął inny czerwony strumień: długa na 150, a szeroka na 15 kilometrów Dolina Róż.

Od północy i południa chronią ją bariery wysokich gór. Gorąco tu, cicho, przytulnie. W upalnym słońcu kwitną miliardy róż, rozkładając odurzające aromaty. Ponad nimi fruwać motyle, brzęczać pszczoły i złote osy. Dzwonią cykady, śpiewają ptaki — słowem, prawdziwy raj!

LEGENDA I PRAWDA

Stara legenda opowiada, że przed wiekami mnich pewien ujrzał w Persji gaj cudownych róż. Oczarowany pięknnością i wonią kwitnących krzewów, wykopał jeden z nich, a potem długo wędrował po świecie, szukając miejsca, gdzie można by go zasadzić. Kiedy znalazł się u stóp tych gór, zawołał ośmieszony: „Nie masz w świecie piękniejszych stron ponad te!” I zasadził tu swoją różę, której krzew, rozrastając się tysiącokrotnie, zagarnął całą dolinę w pachnącą niewolę...

Tyle mówi legenda. Natomiast faktem jest historycznym, iż uprawę róż zaprowadził tutaj w XVII wieku ówczesny władca tej krainy — Turcy. Faktem jest również, że, aczkolwiek różę bułgarskie zaaklimatyzowano potem we Francji, w USA, Azji Mniejszej i wielu innych krajach, nigdzie nie mają tej krasy, nigdzie nie dostarczają tylu cennych olejków co właśnie te, które kwitną w tutejszej dolinie.

CENNE OLEJKI

W tej zaczarowanej dolinie różę pachną nie tylko dlatego, żeby stworzyć najpiękniejszą ozdobę krajoznawczą, radując oczy przechodźnia. Służą one przede wszystkim do celów przemysłowych. Pochothane stąd pachnidła były marzeniem kobiet z haremów sułtanów, wierzchołki i tureckich baszów. Za flakoniki tych wonności niejedną wenecką patryjusz i rokokowaty kawaler z dworu Ludwika XVI zdobywał łaski swej damy. A i dziś olejki te cenione są w całym świecie. Eksportowane do wielu krajów, przynoszą Bułgarii cenne dewizy.

W czasie II wojny światowej, kiedy kraj opanowali Niemcy, wszechwładnie I. G. Farben, produkujące syntetyczne zapachy, postanowiło zniszczyć konkurencję z Doliny Róż. Wycięto też wówczas wiele różanych ogrodów, sadząc rośliny bardziej potrzebne dla celów wojennych. Jednakże po wojnie hodowla róż rozwinęła się tu na nowo. W r. 1962 pod plantacje ich przeznaczono 4.900 ha, a w r. 1965 będzie ich już 7.600!

I jeszcze jeden szczegół: w r. 1944 z jednego hektara otrzymywano 600 kg płatków różanych, obecnie zaś uzyskuje się ich 1.500 kg. W samej tylko miejscowości Zelinocowo, w czasie żniw różanych zbiera się dziennie około 50 ton płatków. Ale też — postępująca się najbardziej nowoczesna technika — potrzeba tysięcy kwiatów, ażeby zdobyć gram cennego olejku: jeszcze jednego bogactwa narodowego tego kraju.

LUDZIE Z ZACZAROWANEJ DOLINY

Dolinie tej — rozproszeni po licznych spółdzielniach produkcyjnych — mieszkają Bułgarzy, zamieszani rolnicy i ogrodnicy. Obok nich spotykamy Turków. Ci ostatni, stanowią 9 proc. 8-milionowej niemał ludności Bułgarii. Mają oni własne szkoły, pielęgnują swobodnie

swoje tradycje narodowe i kulturalne.

Tu, w Dolinie Róż, wraz z Bułgarami hodują oni różę, mięta, lawendę. Pełno tu również drzew owocowych, migdałowych, morelowych, śliw i jabłoni. No i naturalnie — jak w całej Bułgarii — mnóstwo winnic i wspaniałych warzywnych ogrodów.

CIEŃ WOKULSKIEGO

Dolina Róż pachnie nie tylko różami, ale również historią.

U jej zachodniego wyłotu, tuż pod Szypką, złoć się kopyta pięknej cerkwi, wzniesionej celem upamiętnienia walk, jakie toczyły się tutaj w r. 1877. Kamienne tablice przypominają o tym bohaterstwie eposu i o pomocy, jakiej Rosja udzieliła wówczas narodowi bułgarskiemu. Wśród wielu skarbów tej świątyni — słynny, bodaj jedyny obraz w tym rodzaju — głowa Chrystusa z twarzą o rysach mongolskich. Za stary obraz ten Amerykanie ofiaro-

wali kiedyś 20 mln lewów. Jednakże Bułgarzy oparli się tej pokusie i tak, że obraz mongolskiego Chrystusa w dalszym ciągu zdobi bizantyjskie wnętrza cerkwi pod Kasanlikiem.

„Tu w tych stronach — informuje mnie przewodnik — działali rewolucjoniści i bojownicy o wolność Bułgarii: Wasyl Lewski i Christo Bojev. Tu w czasie ostatniej wojny walczyły oddziały partyzanckie z hitlerowskim okupantem”.

Siedząc w cieniu morwy, słucham informacji towarzysza i nagle przypominam sobie, że w czasie wojny w r. 1877 przemierzał również te strony człowiek, który nigdy nie istniał, a którego stworzyła genialność Bolesława Prusa: bohater „Lalki” — romantyczny pozytywista Stanisław Wokulski.

Ujrzałem go też jak gdyby na jawie. W gorące południe Wokulski — wysoki, zamyślony — wędrował wzdłuż szpalery kwitnących róż. Nagle zatrzymał się, pochylał, delikatnie zerwał najpiękniejszą, najbardziej płomienną różę i westchnął:

— O, gdybym mógł gorący ten kwiat rzucić do stóp zimnej, pięknej Izabeli...

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

Pamiętnych 10 dni Helsinek

Triumf młodzieńczej przyjaźni

(Korespondencja własna)



Ubiegła niedziela obchodzona była na Festiwalu pod hasłem młodoci, piękna i sportu. Święcili ją również jako swoje święto — wszystkie dziewczęta — uczestniczki Festiwalu, prezentując w tym dniu bogactwo ludowych strojów ca lego świata.

CAF — fot. Grzędą

ZEGNANY pieśniami i kwiatami konwoj stuletek powoli wypływał z Helsinek na pełne morze. Długo jeszcze w blasku ognia sztucznych można było dojrzeć łopoczące na masztach kolorowe flagi różnych narodów. Wreszcie ostatni stateczek znikł w oddali, w gęstniejącym mroku nocy.

Ale nie zniknie w sercach tysięcy chłopców i dziewcząt całego świata pamięć o tych 10 dniach, w czasie których wyżywali się w sporcie i zabawie, wymieniali między sobą i porównywali swe poglądy, poznawali się wzajemnie, i stawali przyjaciółmi.

Nie zabrakło oczywiście ludzi, którzy uwagę zgromadzonej w Helsinkach młodzieży próbowali odwrócić od tego co ją łączy i skierować wyłączenie na to, co ją dzieli. Dążąc do tego celu, nie przebierali w środkach — poczynając od jawnie chuligańskich wybryków, a kończąc na drobnych złośliwościach. Ale jakże błado wypadło to wszystko wobec setek przyjaznych dyskusji, szczerych okłasków na występach zespołów artystycznych poszczególnych krajów, zdrowej rywalizacji na stadionach sportowych, serdecznych słów wymienianych podczas prywatnych spotkań! Wszakże nawet te fińskie organizacje młodzieżowe, które nie brały udziału w Festiwalu, zastrzegły się, że nie będą występować przeciw niemu. A więc podobnie jak przed dwoma laty w Wiedniu, nie udało się prowokatorom zakłócić atmosfery Festiwalu. Przeważył zdrowy rozsądek, wzajemne poszanowanie poglądów i szczerza, młodzieńcza przyjaźń.

ODPLYNĘŁY stateczki z barwnymi flagami na masztach. Ale idea porozumienia pozostała. „Zwracając się do wszystkich ludzi bez żadnej różnicy, szanując ideę każdego — głosi orędzie Festiwalu — zobowiązujemy się walczyć wspólnie o pokój i uczynić wszystko co w naszej mocy, aby rozwijać przyjaźń i wzajemne zrozumienie między młodymi ludźmi na świecie”. Czyż nie jest to pełne wiary i nadziei świadectwo, że gdy istnieje dobra wola, można nawet przy największej różnicy zdań, dojść do wspólnych wniosków? A przecież dla ludzkości taki wniosek może być dzisiaj tylko jeden: doprowadzić jak najszybciej do powszechnego rozbrojenia, zniszczenia zapasów broni atomowej, pokojowego współistnienia narodów.

Taki jest sens tylekroć wypróbowanej, z taką mocą na tegorocznym Festiwalu zadokumentowanej jednoznaczności młodzieży w sprawach najważniejszych, jednoznaczności, która może i powinna objąć wszystkich ludzi dobrej woli.

(M. J.)

Maszyny włókiennicze — w świat

Łódź goni czołówkę

Nie jest już chyba dziś dla nikogo objawieniem, że najbardziej opłacalny dla kraju jest eksport nie surowców i półfabrykatów, ale towarów gotowych. Stąd znaczenie wywozu za granicę wyrobów przemysłowych, wśród których poczesne miejsce zajmuje wywóz maszyn i urządzeń, m. in. i maszyn włókienniczych.

Zwłaszcza dla tych ostatnich rozpoczął się na światowych rynkach okres koniunktury. Otwiera to przed polskim eksportem nowe możliwości. O ile — zechcąc zrozumieć — potrafimy owe sprzyjające okoliczności odpowiednio wykorzystywać.

UWAGA! START!

Z analizy planów produkcyjnych na okres pięcioletnia wynika, że w obrębie maszyn włókienniczych istnieją realne możliwości rozwinięcia skrzydeł. Plan eksportu na rok 1961 wynosił 19 mln. zł dewizowych i zakładano wzrost eksportu o 98,2 proc. w stosunku do planu z roku 1960. W roku bieżącym zadania te jeszcze barziej wzrosły. Według dyrektywnych zadań rocznych, wartość eksportu sięga 22,3 mln. zł dew. (w tym eksport do krajów kapitalistycznych — 4,5 mln. zł dew.). Oznacza to wzrost produkcji w porównaniu z rokiem ub. o 33 proc., zaś na rynku dolarowe o 50 proc.

Obok tego obserwujemy inne jeszcze pomyślne zjawiska: wzrost ilości eksportów oraz rozszerzenie asortymentu w produkowanych maszynach. Jeszcze w roku ubiegłym w planach eksportowych centrali handlowych poza przedwojenną bielską „Befama” występowały wyroby tyko dwóch fabryk: zielonogórskiej „Fabulaz” oraz w bardzo małym procentie na szel łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych „Majed”.

Sytuacja ulega zmianie w tym roku. Łódzka „Majed” awansowała pod względem ilości produkcji eksportowej na 3 miejsce wśród 6 już polskich producentów maszyn

włókienniczych, wypełniając w każdym wyrobami w 10,3 proc. plan eksportu całego Zjednoczenia. Nieco skromniej wystartowała „Wifama”, dając 2 proc. produkcji na eksport i osiągając 2,5 proc. planu eksportowego branży. Warto jednak przypomnieć, że w przyszłym roku „Wifama” ma wykonać już 12 proc. planu Zjednoczenia, przeznaczając na eksport ponad 10 proc. całej swej produkcji, wśród której są i znane nam już dobrze nowoczesne krosna saurerowskie.

„Befama” zyskuje więc z każdym rokiem coraz liczniejszych konkurentów: w Łodzi, Zielonej Górze, w Dolnym Śląsku („Dofama”) oraz w województwie łódzkim (zdunskowolska „Fakroba”). Fabryki te produkują maszyny farbiarskie i wykończalnice, nowoczesne krosna i przędzarki, rozwiłkiarki, a nawet niestanym produkcyjnie objęte są kompletnymi zestawami maszyn dla fabryk włókienniczych, pracujących zarówno na tradycyjnych jak i syntetycznych surowcach.

„MAJED” PRZODUJE

Czy tak nakreślone plany są realne? W Zjednoczeniu mówią, że tak. Na realność ich wskazuje poważny wzrost mocy produkcyjnych w zakładach. Przeglądając materiały nadane przez poszczególne przedsiębiorstwa do Zjednoczenia, nie spotyka się też opinii postulujących obniżenie założonych wskaźników.

Wrecz przeciwnie — łódzka „Majed” podjęła zobowiązanie ponadplanowej produkcji eksportowej, przyjmując w końcu I kwartału br. dodatkowe zamówienia Metaleksportu na

maszyny do Czechosłowacji, ZSRR i Afganistanu. Wartość otych dodatkowych zamówień przekracza wartość zadań planowanych, podnosząc udział produkcji eksportowej „Majedu” do 16,6 proc. produkcji globalnej.

Nie można także mieć spekulacyjnych pretensji do realizacji otych zobowiązań. W I półroczu br. zakład wykonał 41 proc. zadań rocznych, wzbogacając się o odbiorców z Tunezji. Wrosło także zapotrzebowanie na łódzką maszynę w Czechosłowacji oraz popularność eksportu wśród załogi. Nazwiska ludzi, którzy zakład szczególnie zawdzięcza sukcesy, znane są powszechnie wśród robotników. Takie jak: głównego konstruktora mgr inż. Zbigniewa Krygiera, monterów — Edwarda Lorka i Romana Tulinskiego, Stanisława Królaski, Zygmunta Tomankiewicza i innych. Również lata następnej pięcioletki zakładają dalszą drogę „Majedu” w górę. Sumując procentowy wzrost eksportu branży w poszczególnych latach drzewodny do niebagatelnej odkrycia: eksport w ostatnim roku pięcioletki stanowił będzie 35 proc. osiągniętego przez przemysł eksportu w roku 1961.

NIE WYSTARCZY TYLKO PLANOWAC

Planu trzeba także wykonać. Systematycznie, bez opóźnień i odpowiednio do wysokich wymagań odbiorców. Tymczasem już w I półroczu br. wynikły z tym duże kłopoty. Jak na ironię, nie w którejś z początkujących fabryk, ale właśnie w „Befamie”. Trudnością „Befamy” spady barki pozostałych fabryk produkujących na eksport. Trzeba było ratować plan i zakłady nie odmówiły tego ratunku. Tym sposobem, mimo

niewykonania zadań przez „Befamę”, plan I półroczu br. w branży został zasadniczo wykonany, choć nie w pełnym asortymencie.

NOWE MASZyny, NOWE KONSTRUKCJE

Wycięcie na rynku zagraniczne z polskimi maszynami; włókienniczymi nie byłoby możliwe, gdyby nie stały postęp techniczny i twórczy zespół konstruktorów oraz rzetelna praca załóg robotniczych. Dzięki temu produkujemy prawie wszystkie już maszyny dla przedalnic średnioprzędnej i tkalni oraz wiele innych urządzeń. W sferach konstrukcyjnych CBT „Majedu” i „Befamy” opracowuje się prototypy nowych maszyn przedalniczych do stęplon, nowoczesnych rozciągarek, skręcarek oraz przędzarek.

Zielona droga dla produkcji eksportowej stoi w przemyśle maszyn włókienniczych otworem. Fabrykom, które zgłosiły konkretne propozycje przekroczenia planów bank oraz Zjednoczenie obiecują ulgi i pomoc. Warto, aby za „Majedem” z propozycjami tych skonstruowały i inne zakłady.

K. Wyrzykowska

Nowość dla palaczy

NOWY JORK (PAP). Jedną z firm amerykańskich reklamuje specjalne papierosnice dla palaczy, pragnących ograniczyć palenie. W papierosnicę wmontowany jest mechanizm zegarowy, który w regularnych odstępach czasu, wybranych przez palacza, wysuwa na zewnątrz jednego tylko papierosa.

Podobno nad realizacją tego pomysłu współpracowało 3 wybitnych: lekarz, psycholog i inżynier.

Nie Forbert lecz Loth

„Dziennik” rozmawia

z twórcą filmu „Świadectwo urodzenia”

22 lipca we wszystkich piśmie polskich ukazała się lista nagród Ministerstwa Kultury i Sztuki, za twórczość artystyczną w latach 1960-1962. W liście tej podano, między innymi że w dziedzinie filmu nagrodę I stopnia otrzymał Stanisław Różewicz i Władysław Forbert za realizację filmu „Świadectwo urodzenia”.

Zakradła się tu pewna nieścisłość, która też została później sprostowana. Nagrodę za film „Świadectwo urodzenia” otrzymał nie Stanisław Różewicz i Władysław Forbert, ale Stanisław Różewicz i Stanisław Loth.

Stanisław Loth jest absolwentem Państwowego Wyższego Szkoły Filmowej w Łodzi. On też jest autorem zdjęć filmowych

do „Świadectwa urodzenia”. Na własne mówiąc, film ten otrzymał już poprzednio dwie nagrody — więc w roku ubiegłym na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dziecięcych w Wenecji Złotego Lwa, a w roku bieżącym Grand Prix w Cannes — Jury Młodzieżowego i wyróżnienie nie krytyków filmowych.

„Świadectwo urodzenia” — informuje nas Stanisław Loth — było przyjęte w kraju bardzo przychylnie, aczkolwiek osobliście zaliczam je raczej do kategorii filmów „trudnych” dla przeciętnego widza. Jednakże ten rodzaj filmów, ma szansę zdobyć nagród na festiwalach zagranicznych. Jest to bowiem film bardzo osobisty, zarówno dzięki swojej treści, jak i metodzie ujęcia jej przez reżysera.

Filmy tego typu wpływają ze szczerą, spontaniczną potrzebą wypowiedzenia się twórców; stąd ich wielka świeżość i bezpośredniość — walory, które potwierdzają sukcesy zagraniczne.

— Nad czym pracował pan ostatnio?

— Obecnie ukończyłem dwa filmy, z których jeden ukazał się na Festiwalu Filmów Polskich we wrześniu pt. „Jadą goście, jadą”, w reżyserii Zdzisława Rutkiewicza i film „Dzieci na zewnątrz domu”, w reżyserii prof. A. Bohdziewicz. W tej chwili przygotowuję się do rozpoczęcia zdjęć do filmu „Week-endy” w reżyserii Rutkiewicza i Berestowskiego.

— Powodzenia! Dalszych sukcesów!

Rozmawiał: M.

Wkrótce akcja „uderzeniowa” przeciwko niezdyscyplinowanym kierowcom

Wypadki drogowe pochłaniają corocznie wielkie sumy. Ale czyż można także przeliczać na pieniądze tragedie kalek, wdów i sierot?

Liczba katastrof na ulicach naszego miasta stopniowo maleje z roku na rok. Proporcjonalnie maleje jednak tylko liczba wypadków samochodowych, natomiast prawdziwą plagą stanowią motocykliści i posiadacze motorowerów. W I półroczu 1961 r. w Łodzi na 296 wypadków — 154 spowodowali motocykliści. W analogicznym okresie roku bieżącego na 255 wypadków motocykliści spowodowali 122 wypadki. Główną przyczyną jest brawura — jazda z nadmierną szybkością, nieprzestrzeganie przepisów, nieszanowanie pierwszeństwa przejazdu.

„Czar dwu kółek” działa. Najczęściej młodzi ludzie dostając swego rumaka marki WFM, SHL, „Pannonia” itd., zapominają o wszystkim.

Bardziej alarmujące są liczby, które obrazują ilość potencjalnych sprawców katastrof drogowych. W Łodzi w I półroczu ub. r. zanotowano 4.205 wykroczeń przeciwko przepisom o ruchu drogowym, których dokonali motocykliści. W analogicznym okresie br. liczba ta wzrosła do 4.822. Nie pomagają mandaty, odbieranie praw jazdy, egzaminy z przepisów, a wreszcie rozprawy przed kolegiami i sądami oraz wysokie kary. „Czar dwu kółek” działa!

Milicja wspólnie z Wydziałem Komunikacji Prez. RN m. Łodzi przystąpi wkrótce do „uderzeniowej” akcji przeciwko wszystkim nieopanowanym „rycerzom szos”. Lotne kontrole oraz jeszcze surowsze sankcje w połączeniu z akcją uświadamiającą powinny ostudzić radykalnie ich zapalę; w interesie wszystkich obywateli, w tym także tych kierowców, którzy przestrzegają przepisów.

W trybie przyspieszonym Kosztowne wybryki

Chuligaństwo nie stanowi dziś w Łodzi — jak było to kiedyś — zbyt poważnego problemu. Przyczynił się do tego w znacznym stopniu przyspieszony tryb osądzania spraw chuligańskich. Ostra i szybka represja karna stanowi doskonały argument — w wielu wypadkach lepszy, niż najbardziej „uplynnione” słowa —

„Uplynnione” buty

— Tak, przyznaję się do zarzuczonego mi czynu. Dlaczego to zrobiłem? Dlaczego go uderzyłem? Nie potrafię tego wyjaśnić — 20-letni Wiesław Wlecho (Limanowski 24) wydał się szczerze skruszony, wie że zrobił źle.

Było to tego dnia, kiedy postanowił sprzedać swoje — jak twierdzi — klasne buty. Szybko znalazł nabywcę, zainkasował 120 zł i postanowił je... uplynnić. Do późnych godzin wieczornych krążył po ulicach z „półlitrem w kieszeni” szukając kolegow. Wreszcie około godziny 23...

— Znudziło mi się takie chodzenie bez celu — tłumaczył

Uczulony piwosz

Edward Gawriolek (Kilińskiego 37) znany był jako stary bywalec bufetu dworowego na stacji PKP Łódź — Fabryczna. A piwo — wiadomo — też alkohol i też działa na rozsadek, zwłaszcza, gdy go się wypije duża ilość.

Na Gawriolek działało w swoisty sposób: stawał się nadmiernie „uczulony” na czyszczenie spojrzenia. I gdy pewnego dnia

Droga „interwencja”

Coś się Henrykowi Szalczyńskiemu nie spodobało w młodym cyklicie. Co — tego nie wiadomo, bo sam oskarżony (zam. w Łodzi przy Al. Róż 10-12) nie potrafił tego wyjaśnić. Władom tylko, że brutalnie przerwał chłopcu jazdę, a gdy idąca z tyłu matka rowerzysty próbowała dobrać źródła interwencji, krewki p. Henryk pró-

W perspektywie trzech lat Łódzki bilans zatrudnienia

Jak będzie wyglądało zatrudnienie do końca bieżącej pięcioletki, czy w związku z modernizacją zakładów pracy starczy dla wszystkich pracy? Czy może z rozbudową i budową innych zakładów zabraknie rąk do pracy? Na te tematy dyskutowano na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Już dwa lata temu, w 1960 r. opracowano bilans zatrudnienia na bieżącą pięcioletkę. W oparciu jednak m. in. o szczegółowe plany zatrudnienia łódzkich zakładów pracy bilans ten został ostatnio skorygowany.

NAJWIĘKSZE ZMIANY — WE WŁÓKIENICTWIE

W przemysle włókienniczym przewidywano jeszcze dwa lata temu wzrost ilości zatrudnionych. W związku jednak z modernizacją części zakładów stan załogi nie tylko nie wzrośnie, ale się zmniejszy, o ok. 8 tys. pracowników.

Podobna sytuacja będzie miała miejsce także w budownictwie, gdzie wobec postępującego uprzemysłowienia, liczba pracowników zmniejszy się o około 4 tysiące.

USŁUGI

W porównaniu z innymi dużymi miastami polskimi, w Łodzi notujemy najniższy wskaźnik zatrudnionych w instytucjach o charakterze usługowym (transport, łączność, obrót towarowy, gospodarka komunalna i mieszkaniowa, urzędzenia kulturalno-socjalne itp.). W Warszawie procentowy wskaźnik zatrudnienia w wymienionych dziedzinach wynosi 40% zatrudnienia ogólnego. W Łodzi w 1960 r. wyniósł on zaledwie 27%. Podniesie się dzięki przejściu pracowników z przemysłu lekkiego i budownictwa do działu usług, do 31% ogólnego stanu zatrudnienia w 1965 r.

Znacznie zwiększy się także zatrudnienie w zakładach przemysłowych: metalowego i elektrotechnicznego. O ile w 1961 r. liczba zatrudnionych w tych zakładach wynosiła 13% ogólnego stanu zatrudnienia, o tyle w 1965 r. wyniesie ona już 19,5%. Ten stan należy zawdzięczać kilku no-

wym albo rozbudowanym starzym zakładom pracy (fabryka transformatorów, elektrociepłownia, fabryka przyborów tkackich itd.).

AWARYJNE PRZEDSIĘBIORSTWO CHALUPNICZE

Bilans zatrudnienia na lata 1962—65 zamyka się nieznacznie nadwyżkami siły roboczej. Dotyczy to zwłaszcza kobiet. W trosce właśnie o pracę dla nich Prezydium poleciło przedstawicielom przemysłu terenowego opracowanie projektu przedsiębiorstwa chałupniczego, w którym pracę znalazłyby nie posiadające kwalifikacji zawodowych kobiety. Termin przedstawienia przez przemysł terenowy propozycji upływa w wrześniu br.

Remonty szkół przebiegają sprawnie a jednak...

Praktyka miesięcznych narad z udziałem inwestorów i wykonawców na temat bieżącego przebiegu remontów szkół pozwala łódzkiemu władzom oświatowym uniknąć w poważnym stopniu stanów zagrożenia, które stały się poprzednio niemal tradycją.

Właśnie wczoraj odbyła się kolejna tego rodzaju narada z udziałem wicekuratora inż. Wronskiego. W większości łódzkich szkół, przedszkoli i żłobków remonty wykonane są już w 70—90 proc. a w niektórych nawet je ukończono.

W tej chwili budzą obawy stopień zaawansowania prac i ich przebieg przy remontowaniu Technikum Energetycznego. Pracujące tutaj brigady z MPI, Spółdzielni Im. Nowotki i Elektrociepłowni nie zawsze potrafią skoordynować wysiłki. W Szkole nr 136 przy ulicy Ogrodowej 28 istnieje obawa, iż część klas nie zostanie oddana do użytku przed początkiem roku szkolnego.

Pracujące tu m. in. Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Po moczniczej nie może jakakolwiek dotrzymać trzeźwego już terminu przygotowania stolarki. W szkole przy ulicy Limanowskiego 124, Spółdzielnia „Budowlana” ma trudności z układaniem parkietu — brak klepek. W przedszkolu przy ulicy Rzgowskiej 25 remont hamuje konieczność przeprowadzenia ciągów instalacyjnych przez mieszkanie lokatora. Na wykonanie tych prac nie wyraża on zgody.

W budynkach szkolnych przy ulicy Sterlinga 24 i Nowotki 23, po rozpoczęciu prac okazało się, że ich zakres musi być większy od pierwotnie przewidzianego. Zachodzi więc konieczność dofinansowania w wysokości ok. 250 tys. zł dla obydwu budynków. Pieniądze będą przekazane niezwłocznie, ale czy przedsięwzięcia wykonujące remont zdążą je przerobić?

Kuratorium zaleciło by wszystkie remonty były ukończone do 25 sierpnia. Przedsiębiorstwo na ogół dokładają wszelkich starań, aby ten termin nie został przekroczony. Tytułowo może w przypadkach omówionych powyżej jego dotrzy-

MŁODOCIANI

Tutaj znaczna poprawa. W bieżącej pięcioletce miejsce w szkole lub w zakładzie pracy znajdzie 95% całej młodzieży od lat 14 do 17. Jeszcze w 1960 r. około 6 tys. młodych ludzi z ukończoną szkołą podstawową miało poważne trudności ze znalezieniem pracy lub miejsca w szkole zawodowej.

SILY WYKWALIFIKOWANE? Zwrócić tutaj należy uwagę na szczególnie pozytywne zjawisko. O ile w planach zatrudnienia opracowywanych w roku 1960 przez zakłady pracy przewidywano tylko wzrost o 2 tys. pracowników z wyższym wykształceniem, o tyle w 1962 r. sytuacja zmieniła się bardzo korzystnie. Do końca 1965 r. łódzkie zakłady pracy zatrudnią jeszcze 6.600 osób z dyplomami wyższych uczelni.

To samo dotyczy wykwalifikowanych robotników (z ukończoną szkołą zawodową). Na przestrzeni pięciu lat będzie zatrudnionych 15 tys. robotników wykwalifikowanych.

(al)

Co dzień miesie?

Ilu będzie łódzkich wzorowych dozorców

Ile ważę

Tak „ma oko” około 100 kg, ale automatyczne wagi lubią platać figla. Prawie każda wskazuje ci inną ilość kilogramów. Ba, każda, nawet jedna i ta sama jak np. na ul. Obr. Stalingradu, przy Placu Wolności oszukuje na każdym kroku.

Ale ta pani uważnie spogląda na szrankę czy ubiór jej po wczasach kilka kilogramów. Wątpimy (J. Kr.)



Foto: L. Olejniczak

Krytyki i docinki

Putapka

Jest niespodziewana i prawdziwie niebezpieczna. Złapani w putapkę kierowcy kina i wykrykują pod adresem osób odpowiedzialnych za znawanie dróg, wyraży nie nadające się do powtórzenia. Putapka miesi się na Kuraku. Wczoraj złapał się w nią ogromny samochód PKS z przyczepą, który wioził kabie do NRD. Gdy sposter zobaczył zakaz przejazdu, było już za późno. Zawrócił dla takiego kolosa w rozkopanym niewygodnym miejscu stało się gra, w której trzeba było wykazania maksimum zdolności i sprytu szoferkiego, aby pokonać niespodzianki terenu. Koles musiał zawrócić do Zgierza i dopiero stamtąd jeździć okrutną drogą.

Dziennie złapanych w putapkę wozów jest sporo. Wprawdzie wystarczałoby w Zgierzu umieścić znak nakazujący objazd na Łagiewnik lub Aleksandrów, ale komu przyjdzie to do głowy?

(Kas.)

Śladami DAWNEJ ŁODZI

W ówczesnej Łodzi odbywały się targi i jarmarki. Nie ma jednak wiadomości, by łodzianie trudnili się zawodowo kupiectwem. Zachowała się tylko jedna wzmianka o Kramarzu.

Co prawda transakcje „rynkowe” rzadko trafiały do akt, jako, że operowały się głównie na tzw. „likupie”. Była to zwyczajowa forma nabywania polegająca na tym, iż kupujący lub sprzedający, po dokonanej transakcji, uderzeniem dłoni o dłoń pieczętował sprawę i częstował odpowiednią porcją wódki lub piwa. Ten poczęstunek nazywano właśnie „likupem” lub „targownią”. Zachował się on zresztą do dziś na targach i jarmarkach.

Nierzadko na zasadzie „likupu” odbywały się także transakcje kupna i sprzedaży nieruchomości. Do ciekawostek filologicznych należy za-

Przed wyjazdem do Mediolanu

Popularna artystka Opery Łódzkiej — Zofia Rudnicka wyjeżdża już wkrótce do Mediolanu, gdzie zabawi kilka miesięcy, jako stypendystka Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zofia Rudnicka przed swym odjazdem raz jeszcze spotka się z publicznością łódzką w ramach ogólnodostępnych imprez organizowanych przez Klub Miłośników Teatru przy TPL. Spotkanie odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 17.30 w Klubie MPiK przy ul. Piotrkowskiej 66.

(K)

Felieton w

Halo 03!

Nakręciłem 03 i czekałem cierpliwie. Minuta, dwie, trzy, pięć. Potem znów nakręciłem i znów czekałem. Numer był głuchy. Powtórzyłem to samo za godzinę. Niestety, bez rezultatu. Co u licha, śpią czy kpią z abonentów.

Wczoraj na redakcyjnym biurku zadzwonił telefon. Drogi redaktorze, proszę cytelnik, czy nie moglibyście obudzić informacji pod 03? Tam nie podnosi się w ogóle słuchawki, 03 to fikcja, a przecież w książce telefonicznej wyraźnie napisano, że oprócz biura numerów pod 03 znajduje się informacja o dyżurach aptek, ostrzych dyżurach szpitali, programie kin i teatrów, a także informacja o wszystkich imprezach kulturalno-oświatowych. Mają nawet informować o wszystkich usługach pocztowo-telekomunikacyjnych. To wszystko na papierze, a w praktyce — pa-zik...

A może zadzwonić do biura zleceń pod 284-40 i poprosić o obudzenie koleżanek spod 03 oraz przypomnienie im właściwej funkcji? (Kas.)

7400.

manie będzie szczególnie trudne lub nawet niemożliwe.

jp

Ważne dla pracowników KO

Korespondencyjne Studium Oświaty i Kultury Dorosłych w Łodzi wznawia zapisy na I rok dwuletniego Studium dla czynnych, a nie posiadających kwalifikacji pracowników kulturalno-oświatowych: kierowników domów kultury, klubów, świetlic itp. placówek kulturalno-oświatowych prezydiów rad narodowych oraz przyzakładowych, milicyjnych, wojskowych, spółdzielczości pracy i innych. Zapisy do dnia 1 września przyjmują i informacji udziela Zarząd Województwa Łódzkiego przy ul. Piotrkowskiej 68, w godzinach od 10 do 14.

307-37

Zainteresowani łodzianie przagnają porozumieć się telefonicznie z Sekretariatem DRN-Sródmięście wian dzwonić (dotyczy tylko miesiaca sierpnia br.) na nr 307-37, a nie jak dotychczas 297-11.

odpowiedzi REDAKCJI

INŻ. A. KLISZKO: „Informatory usług” są do wglądu w każdym kiosku „Ruchu” i zainteresowani mogą z nich korzystać bez żadnych ograniczeń.

Mimochodem

W „TIVOLI” bardzo powoli

W czasie kanikuly letniej wielu łodzian zagłada chętnie do „Tivoli”. Na obiadek.

Ogródek w zasadzie reprezentacyjny, a w istocie... mocno zamieszany. Zaraz na wstępie szokuje cię widok stolików, pokrytych tanią, zniszczoną ceratą, a przypominających trzeciordziny bar w Pipidówce...

Barzo wiele natomiast urroku dodają temu miejscu stare drzewa o rozłożystych, zielonych konarach. Proziarcznie zjadacza sżnyca z mierzga nastrojąca ona sielankowość, ba często nawet poetyczność. Mimo woli też, słuchając szelestu ich liści, stajesz się poetą, jako zaś taki za-

(K)

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK - wille (Julianów) piętne tania sprzedam. Tel. 533-57. 12702 G

1 HA ziemi w Bedoniu sprzedam. Władomości Bedon, Wodna 1. 12451 G

DZIAŁKĘ budowlaną 550 m kw. - ul. Sowińskiego 29 - sprzedam. Władomości, Strzelczyk, ul. Zapolska 47. Tel. 451-10. w godz. 20-21. 12422 G

LOKALE

DWA pokoje kuchnia, b. ładne, weranda duża w Podgłębnie zamienię na pokój z kuchnią lub dwa pokoje kuchnia w Łodzi. Oferty „12492”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12492 G

POKÓJ, kuchnia przy leśnej lagiewniczym zamienię na pokój (okolicie śródmieścia). Oferty „12461”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12461 G

DWA duże pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie, Aleksandrów, Zielona 15. Walczak, zamienię na mieszkanie w Łodzi. 12412 G

SPRZEDAŻ

ŁODOWKĘ „Bydgoska”, kuchnię elektryczną, żurzel wielkopieczny - okazynie sprzedam. Tel. 375-80. 12659 G

SIATKI ogrodzeniowe, bramy, słupy i furtki po leca warsztat Jaracza 41. 12228 G

ŁODOWKĘ 700 i zagraniczną - sprzedam. Aleksandrów Łódzki, Górna nr 17. 12457 G

Samochody-motocykle

SAMOCOD „Syrène”, sprzedam. Zgierz, Obr. Stalingradu 100, tel. 323, po godz. 17. 12416 G

„WARSZAWĘ stan dobry - sprzedam. Władomości, Łódź, Piotrkowska nr 59 (u dozorczy), godz. 14-18. 12402 G

MOTOCYKL „BMW” R-12 z koszem sprzedam lub zamienię na mniejszy. Oglądać, Eugeniusza 19. 12438 G

LEKARSKIE

Henryka KORONA, lekarz ginekolog-poleznik, przyjmuje 17-18, Zielona nr 16. 12250 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82. 12289 G

Dr MARKIEWICZ, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłucnych, Piotrkowska 109 - 6. 12425 G

Dr CIECINIŃSKI, specjalista skórne weneryczne, Piotrkowska 157, godz. 17-19. 12567 G

Dr ZIOMKOWSKI, specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 14. 12278 G

Dr SIENKO, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16-18, Kilińskiego 132. 12649 G

DO dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przyjmę wspólnika (30.000 zł gotówki), ewentualnie oczekuję innych propozycji. Oferty „12468”, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 12468 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

EKONOMISTĘ (tkę) do działu planowania, pracy i plac (požadane wyższe wykształcenie) - zatrudnią natychmiast Zakłady Chemiczno-Farmaceutyczne „Chemix” Spółdzielnia Pracy, Łódź, ul. Wschodnia 74. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 7-15. 3518/T

INŻYNIERA architekta, inżyniera budowlanego, inżyniera konstruktora, inżyniera instalacji sanitarnych, 2 techników budowlanych, 2 kreślarzy, kosztorysarską, maszynistkę - zatrudnią zaraz Zjednoczenie Przemysłu Lniarskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza 9. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 7,30 do 15,30. Placa wg zasad wynagrodzenia pracowników biur projektów. 4102/K

ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych z terenu Łodzi oraz województwa - zatrudnią natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego - Wschód, Łódź, ul. Kopernika 37. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 5, w godz. 8-14. 3439/T

MISTRZÓW o wysokich kwalifikacjach na roboty wodno-kanalizacyjne, drogowe oraz elektryka samochodowego - zatrudnią Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Łódź, ul. Lutomska 32. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, pokój 32. 3461/T

TECHNIKÓW budowlanych z praktyką na stanowisku mistrzów-kierowników budów, kalkulatorów budowlanych, techników budowlanych i ekonomistów po szkole średniej na słaż pracy, murarzy-tylnarzy oraz malarzy - zatrudnią natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 56. 3485/T

KIEROWNIKA zakładu galwanizacyjnego, technika ze znajomością norm technicznych, tokarzy pociągowych i rewalwerowych, spawaczy, formierzy, ślusarzy ręcznych, szlifiery polerowników - zatrudnią Łódzkie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Łodzi, ul. Strzelczyka 26. 3468/T

KIEROWNIKA transportu z praktyką i kwalifikacjami technicznymi - zatrudnią Spółdzielnia Pracy „Zbierracz” w Łodzi, ul. Zachodnia 44. 3555/T

MASZYNISTKĘ - zatrudnią Spółdzielnia PLIA „Rękodzieło Artystyczne”, ul. Gdańska 108. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział zatrudnienia w godz. od 7 do 17. 4183/K

ZGUBY

SUKA „Zora” duża czar- na (w kagańcu) zgineła. VII. Odprowadzić: Stowiańska 25 - 1.

TRZECH PLANISTÓW wydziałowych ze średnim wykształceniem i roczną praktyką, 2 brakarzy do DKT po ukończeniu technikum - zatrudni Łódzka Fabryka Zegarów w Łodzi, ul. Wigury 21. 4105/K

KIEROWNIKA sklepu z 3-osobową obsadą, sprzedawców do kiosków wg systemu drobnotalicznego, kierownika awaryjnego, robotnika do transportu, kierowcę i 2 sprzedawców do sprzedażi obwoźnej na teren województwa (autobus) na warunkach sprzedażi drobnotalicznej oraz hafciarke zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Handlowe w Łodzi, ul. Cmentarna 4/6. 4147/K

KSIĘGOWEGO rutynowanego zatrudni natychmiast Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości, Łódź, ul. Kilińskiego 90. 12645/G

KSIĘGOWEGO (a) do komórki plac z odpowiedzialną praktyką zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las” w Łodzi, ul. Więckowskiego 33. 3571/T

TECHNIKA włókiennika ze znajomością filmdruków, księgowo-likwidatora, tkaczy żakardowych na kapy (także chałupników) - zatrudni Spółdzielnia Szuki i Przemysłu Ludowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 89. 3496/T

ELEKTROMONTERA samochodowego, kierowców i rewidenta-portiera - zatrudni natychmiast Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowej Oddział w Łodzi, ul. Gdańska 184. Zgłoszenia przyjmuje sekcja osobowa, w godz. 7-15. 3475/T

KIEROWNIKA planowania z wyższym wykształceniem ekonomicznym, energetyka z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym, inżyniera-chemika (stażystę), technika-chemika do działu produkcji, rewidenta do działu księgowości z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym, elektryka zmianowego - zatrudni natychmiast Łódzka Wytwórnia Farb i Lakierów, Łódź, ul. 22 Lipca 100. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, w godz. 7-15, tel. 323-90 lub 343-36. 3530/T

TECHNIKA budowlanego na stanowisko inspektora inwestycji zatrudni natychmiast Zakłady Wytwórcze Sprzętu Rolniczego w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 37. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 3558/T

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką - zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Wielobranżowa „Pionier” w Łodzi, ul. Wrocławska 10, tel. 564-60. Warunki płacy do omówienia. 3538/T

TRZECH PALACZY i pomocników palaczy z uprawnieniami do obsługi kotłów wysokociśnieniowych na 3 zmiany - zatrudnią Zakłady Syntakowe Łódź-Marianów. Placa wg układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Sianokosy 8, tel. 511-29. 3545/T

INŻYNIERA lub technika włókiennika na stanowisko kier. zakładu włókienniczo-dzielnarskiego, technika włókiennika, technika dzierżaziera na stanowisku mistrza produkcji zatrudni zaraz Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Gryficach. Wynagrodzenie wg obowiązującego taryfikatora w spółdzielni pracy I kat. Zgłoszenia osobiste lub pisemnie przyjmuje dział kadr WSP, Gryfice, ul. J. Dąbrowskiego nr 33, tel. 540. Mieszkania dla osób samotnych zapewnione. 4144/K

DWIE wykwalifikowane MASZYNISTKI - wynagrodzenie akordowe, st. lustratorów - z wyższym wykształceniem lub średnim, z pełną znajomością zagadnień rachunkowości, st. inspektora - z wyższym wykształceniem lub średnim z pełną znajomością organizacji przedsiębiorstwa - zatrudni Łódzki Związek Spółdzielni Pracy w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2. Osobiste zgłoszenia do działu przydziałnego Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, Plac Zwycięstwa 2, III piętro, pokój nr 22, w godz. od 8 do 16. 4145/K

INŻYNIERA lub technika budowlanego do działu inwestycyjnego zatrudni zaraz Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Łodzi. Warunki do omówienia w dziale kadr DOPiK Łódź, ul. Tuwima 36, I p. w godz. od 8 do 14,30. 4157/K

PRZETARGI

DYREKCJA PABIANICKICH ZAKŁADÓW TKANIN TECHNICZNYCH w Pabianicach, ul. P. Skargi 45/47, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż skrzynek po przejeździe szklanej ze skleji 0 w wymiarach 55 x 42 x 85 cm w cenie 10 zł. za 1 skrynkę. Przetarg odbędzie się w dniu 20. VIII. 1962 r. Oferty w zalokowanych kopertach należy składać do dnia 15. VIII. br. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne z uprawnieniami. Informacji udziela dział zaopatrzenia i zbytu PZTT, przy ul. P. Skargi 45/47. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia oferty bez podania przyczyn. **DYREKCJA PZTT,** 4152/K

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W ŁASKU, ogłasza przetarg dla jednostek społecznych i nieuspołecznionych na wykonanie w roku 1962 niżej wymienionych robót oraz na dostawę żwiru i piasku.

- 1) Roboty malarskie w budynku Ośrodka Zdrowia w Widawie na sumę zł 30.000.-
- 2) Roboty malarskie w budynku Prezydium G.R.N. w Widawie na sumę zł 30.000.-
- 3) Roboty malarskie w budynku produkcyjnym K-6 w Pruszkowie k/Łasku na sumę zł 40.000.-
- 4) Roboty malarskie w budynku szkolnym w Anielinie k/Łasku na sumę zł 20.000.-
- 5) Roboty malarskie, elewacje - budynków mieszkalnych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Żelowie na sumę zł 100.000.-

L.p.	Miejscowość	Zwir	Piasek	Wywóz ziemi i przywóz materiałów budowlanych
1.	Łask	300 m ³	400 m ³	—
2.	Ko- lumna	—	—	900 ton do końca roku

Wymienione roboty i dostawy winny być wykonane sukcesywnie do końca roku 1962 w terminach uzgodnionych z dyrektorem przedsiębiorstwa. W ofertach na żwir i piasek należy wyraźnie zaznaczyć cenę z dostawą do wymienionych miejscowości w przetargu, lub też dostawę loco kopalnia w pobliżu tych miejscowości oraz podać cenę materiału loco zwiorowania (piaskowania) i oddzielnie za przewóz.

Do składania ofert proszone są jednostki uspołecznione (państwowe) i spółdzielcze, jak również i jednostki nieuspołecznione (prywatne). Oferty należy składać do dnia 14 sierpnia 1962 r. a otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 sierpnia 1962 r. w siedzibie przedsiębiorstwa w Łasku, ul. Południowa nr 8.

- 1) W ofertach należy podać oferowany czasokres i termin w jakim oferent wykona roboty.
- 2) Podstawę stosowanych cen oraz warunki ceny i fakturowania (upusty).

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 4162/K

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci
ukochanego męża i ojca
S. + P.
inż. Tadeusza Filipowicza
zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w dniu 10 sierpnia br., o godz. 8 w kościele św. Teresy przy ul. Nowotki, w Łodzi.
ŻONA, DZIECI I RODZINA.
12655/G

KOMENDA MILICJI OBYWATELSKIEJ m. ŁODZI.

Ogłasza przetarg nieograniczony na samochody i motocykle

- 1. Warszawa M-20 nr podw. 23236 wg ceny wywoław. 36.000 zł
- 2. Warszawa M-20 nr podw. 12512 wg ceny wywoław. 30.000 zł
- 3. Warszawa M-20 nr podw. 19460 wg ceny wywoław. 34.500 zł
- 4. Skoda 1201 „Combi” nr podw. 346228 wg ceny wywoław. 34.500 zł
- 5. Skoda 1200 „Furgon” nr podw. 385619 wg ceny wywoław. 27.500 zł
- 6. Motocykl M-72 nr podw. 90616 wg ceny wywoław. 9.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21. VIII. 1962 r., o godz. 10 w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 26/28. Samochody oglądać można w godzinach od 12 do 14. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wpłacać - K-da MO m. Łodzi NBP IV O/M w Łodzi, Nr konta 908-110-244.

Przetarg zostanie przeprowadzony w trybie określonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 23. VIII. 1960 r. (Monitor Polski Nr 66).

UWAGA: Chętni na nabycie samochodu m-ki „Skoda-Furgon” zobowiązani są po kupnie do przeróbki na pojazd osobowy.

WAŻNE TELEFONY
Ogłoszenia wymiarowe telefonizacja 311-30
Informacje o wszelkich usługach 03
Pogot. Ratunkowe 08
Pogot. Milicyjne 07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi 444-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-63
Przyw. Pogot. Dziec. 300-60
Przyw. Pogot. Lek. 333-33
Centra Podmiejska 01
MOI 359-15

KINA
KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20)
„Karmazynowy pirat” pr. USA, dozw. od lat 12, g. 15, 17,30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67)
„Rio Bravo” prod. USA, dozw. od lat 12, g. 10, 12, 15, 19
WISLA (Tuwima nr 1)
„Reks w potrzasku”, pr. argentin.-hiszp., dozw. od lat 18, g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16)
„Wezoraższy wróg” prod. ang. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40)
„Reks w potrzasku”, pr. argentin.-hiszp., dozw. od lat 18, g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony.)
STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123)
„Futrany gang” pr. ang. g. 21. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony.)
KINA I KATEGORII
KINO LDK (ul. Traugotta 18)
„Fulpaka miłoścy” (panorama), prod. USA, dozw. od lat 16, godz. 15.15, 17.45, 20.15
MUZA (Pabianicka 173)
„Francuzka i miłoścy”, pr. franc. dozw. od lat 16, g. 15.30, 18, 20.30;

STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Traper z Kentucky” (panorama) pr. USA dozw. od lat 12, g. 15.30, 18, 20.30.
WŁOENIARZ (Próchnicka 16)
„Karmazynowy pirat” pr. USA, dozw. od lat 12, g. 8.15, 10.30, 12.45, „X-25 wyzwa” pr. jug. (panorama), dozw. od lat 12, g. 15, 17.30, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26)
„Francuzka i miłoścy”, prod. franc., dozw. od lat 18, g. 15.30, 18, 20.30.
KINA II KATEGORII
ADRIA (Piotrkowska 150)
„Tama na Pacyfiku” (panorama) prod. USA, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20.
DKM (Nawrot 27)
„Długa noc 1943”, prod. włoskiej, dozw. od lat 16, g. 17, 19.15.
DWOROWE (Dw. Kalliski)
„Cztery na Pacyfiku”, „Nasza kronika 3/61”, Dwa rywale” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA-STUDIUM (Tuwima 2)
„Spokojny człowiek” pr. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
HALKA (Krawiecka 3-5)
„Afrkańska królowa”, prod. ang., dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15.
MLODA GWARDIA (Zielona 2)
„Bitwa o Kozi Dwór” prod. pol. dozw. od lat 9, g. 10, 12, 14, „Juro premiera” prod. pol., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20.

CO? gdzie? KIEDY?

OKA (Tuwima 34)
„Podrywacz”, prod. franc., dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska nr 31)
„Zmartwychwstanie”, prod. radz., dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.35.
POKÓJ (Kazimierza nr 6)
„Złote piśki”, prod. franc., dozw. od lat 7, g. 16, 18, 20.
REKORD (Rzgowska 2)
„Ten, który wrócił”, pr. radz., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20.
ROMA (Rzgowska nr 84)
„Młode lwy” (panorama), prod. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 13, 16, 19.
SOJUSZ (Nowe Złotno - ul. Piłsuecowa nr 6)
„Od Apeninów do Andów” (panorama), prod. wł., dozw. od lat 12, g. 17, 19.
SWIT (Bałucki Rynek 5)
„Wózek”, prod. hiszp., dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20.
TATRY (Sienkiewicza 40)
Program dla najmłodszych: „Niezwykły mecz”, „Zyrafiatko”, „Sprytna myszka”, „Kaczko”, godz. 16, 17; „Śliłożeni z żyłcem” pr. USA, dozw. od lat 16, g. 18, 20.30.
KINA III KATEGORII
LACZNOŚĆ (Józefów 43)

Dyżury szpitali

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIATECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:

Świąteczna pomoc pielęgniarstwa w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinetach zabiegowym i w domu chorego, w godzinach od 7 do 19.

Sródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty - ul. Sycowska 1-3, tel. 538-73.
Widzew - ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna - ul. Piotrkowska 269, tel. 406-53.
Polesie - Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc pielęgniarstwa dla m. Łodzi z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 5 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinetach zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie, wystawiane poza godzinami pracy gabinetów zabiegowych.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIATECZNEJ WIECZOROWEJ I NOCNEJ POMOCY LEKARSKIEJ:

Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Sródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty - ul. Zuli Paucanowskiej 3, tel. 541-96.
Widzew - ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna - ul. Lecznicza 8 tel. 427-70.
Polesie - Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137, udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godz. 24 do 6 na nr tel. 444-44.

TEATRY

PANSTW. OPERETKA (Piotrkowska 243). Gościnnie występy Operetki w Szczecinie g. 19.15 komedia muzyczna „Rozpoznata”

POZOSTAŁE TEATRY - nieczynne.

MUZEA

MUZEM SZUKI (Wielkowskiego 36) czynne w godz. 11-19; w środy, piątki i soboty w godz. 9-15; w niedzielę 10-16.
* * *
ZOO - czynne g. 9-19.
* * *
PALMIARNIA - czynna od godz. 10 do 18 (prócz niedzielisków).

APTEKI

Przedsiębiorstwo blatów na 2 dni napród do kin: „Bałtyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włokniarz”, „Wolność” odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk” (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12-17.

APTEKI
Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowski 30.
Szpital im. dr Jordana - ul. Przyrodnicza 7/8 przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Pollesie; w rejonowej poradni „K” przy ul. Kasprzaka 1 Srebrzyńskiej 75.
Szpital im. dr H. Wolf - ul. Łagiewnicka 34/36, przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Bałuty; w rejonowej poradni „K” z dziedziny Pollesie z rejonowej poradni „K” przy ulicy Wólcańskiej 18.
Szpital im. dr H. Wolf - ul. Łagiewnicka 34/36, przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dziedziny Pollesie; w rejonowej poradni „K” przy ul. Kasprzaka 1 Srebrzyńskiej 75.
Chirurgia Południe - Szpital im. Pirogowa, ul. Wólcańska 195.
Chirurgia Północ - Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.
Laryngologia: Szp. fm. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Tropaczyński contra Tropaczyński

Dwie wypowiedzi jednego wiceprezesa

Jan Kudra wywołał większe zamieszanie w polskim kolarstwie szosowym niż Eligiusz Grabowski. I wszystko to działo się niejako wbrew własnym chęciom i intencjom swego trenera Teofila Salygi. Podważając sens teorii PZKol. w sprawie szkolenia, Kudra powążył się wygrać indywidualny wyścig o mistrzostwo Polski, a dwa dni wcześniej uczestniczyć w drużynie, która zajęła I miejsce w wyścigu zespołowym. Wydaje się, że sprawa szkolenia naszych kolarzy dojrzała do szerszej dyskusji. Inne tylko splota szkolenia. Także skład ekipy rządzącej naszym kolarstwem.

Bekier dysponujący bardzo dobrą formą przed tygodniem, w drużynowych mistrzostwach woj. wrocławskiego, teraz bawierzył, że osłabił z głodu, co nie jest usprawiedliwieniem dla tak rutynowanego kolarza. Wydaje się, że w przygotowaniach jego do mistrzostw Polski tkwił jakiś błąd treningowy.

Wciąż nie „potępiamy” Chłepię, pozostający pod nieustanną opieką Józefa Tropaczyńskiego jest dobrym szosowcem, czy też zgubił formę? Czy Kudra, Scibiorek, Latocha i Borysewicz zasługują na uznanie, czy też rekord Polski pobili przypadkowo? Czy Kudra uczynił słuszenie startując w wyścigu Łódź — Warszawa, czym niewątpliwie naruszył program szkoleniowy PZKol., czy też naraził się na utratę formy, o którą tak bardzo dbają uczestnicy Wyścigu Pokoju? Sam wiceprezes PZKol. ma chyba sporo wątpliwości.

30 lipca ukazał się anonimowy wywiad w „Przeglądzie Sportowym” z wiceprezesa PZKol. Tropaczyńskim. W odpowiedzi na pytania, jak wygląda przygotowania naszej ekipy do mistrzostw świata Józef Tropaczyński powiedział:

„Ogólnie biorąc grupa wytypowana na mistrzostwa prowadzona była dość konsekwentnie, mimo różnych oporów i protestów. Wyłamał się właściwie tylko raz Kudra biorąc udział w wyścigu Spartę i raz E. Królak, startujący w wyścigu o puchar Słęży. Co do pozostałych, obawy budzić może jedynie to, że brakło im na co dzień opieki trenera, który by pomógł im ustawić treningi”.

W dalszym ciągu wywiadu czytamy:

„A czy mógłby pan konkretnie coś powiedzieć o kandydatach do reprezentacji?”

Tropaczyński, oczywiście mógł wiele powiedzieć.

— Nie mam żadnych zastrzeżeń do Bekera i Zielińskiego. Zadowolony też jestem z Domańskiego i Gazy. Obaj wyraźnie „wychodzą” do góry. Kudra musi być prowadzony z wielkim wyczuciem, bo za szybko złapał formę. Niepokoję się o Fornalczyka, który jest chyba nie dotkniętym, a o R. Chłepię, zdradzającego po ważne objawy przeciężenia. Nie najlepiej też wygląda E. Królak.

W tym samym „Przeglądzie Sportowym” z wtorku, 7 sierpnia czytamy inne opinie Tropaczyńskiego, wyrażone po mistrzostwach Polski:

— Największym zaskoczeniem im minus, była dla mnie jazda Stanisława Gazy. Miał on wprawdzie defekt i niegroźny upadek, ale to nie był ten Gazda, którego przyzwyczailiśmy się oglądać na naszych szosach. Gazda skarzył się na kurcze mięśni, ale to raczej nie przemawia przeciwko niemu.

— Zieliński miał przymusową przerwę po kontuzji na ulicach Kielce w wyścigu im. p.k. Skopenki, nie „wyszedł” mu więc w niedzielę najlepiej.

Polonia (Bydgoszcz) ŁKS 1:1 0:0

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Polonia Bydgoszcz — ŁKS Ł1 (0:0). Bramkę dla Polonii zdobył w 30 minucie Norkowski z rzutu wolnego a dla ŁKS w 39 minucie Kowalec.

ŁKS: Ligocki (Horn), Walczak, Kowalski, Wiśniewski (Gutowski), Janczyk, Kazmierski, Maślanka, Charbiński, Szymborski, Kowalec, Hliwa (Kowarski) i Lorent.

Było to typowe wakacyjne spotkanie. Zawodnicy nie wysilali się początkowo na przyspieszenie tempa, niewiele też ciekawych momentów można było odnotować w ciągu pierwszych 45 minut.

Dla ŁKS mecz z Polonią był generalną próbą przed rozpoczęciem batalii mistrzowskiej.

Trzeba przyznać, że nie wypadła ona zbyt dobrze. Jeżeli podziałanie mają grać w tym zestawieniu, w jakim widzieliśmy ich tutaj w pierwszej części spotkania, to niewiele można oczekiwać. Głównie do ataku odnosiła się wszystkie zastrzeżenia. Linia ta nie umiała utrzymać piłki i stworzyć dogodnych pozycji do strzału. Najlepszy w piątce ofensywnej był Szymborski, a to głównie z tego powodu, że wstrzymywał grę. Zresztą wiele pojedynków przegrywał, chociaż grając głęboko ceniłby nie miał bezpośredniego kontaktu ze stoperem przeciwnika. Jedynie Kowalec usiłował przyspieszyć tempo, ale nie miał zrozumienia wśród kolegów.

karz ŁKS Horn, który z powodzeniem mógł złapać piłkę.

Pewne obawy można mieć również do formy rezerwowego bramkarza ŁKS, w dwóch bowiem innych wypadkach również minal się z piłką i niewiele brakowało aby piłka znalazła się w siatce.

Gdy do linii ataku ŁKS dołączyli Kowarski w charakterze lewoskrzydłowego i Lorent jako prawy łącznik, linia ta nabrała pewnej spójności i tożsamości, którzy dotychczas zmuszeni byli ograniczyć się raczej do obrony, rozpoczęli natarcie.

Tym niemniej przynają trzeba, że Polonia miała więcej z gry i tylko ostatnie 10 minut należało do ŁKS.

Wynik 1:1 nie krzywdzi żadnej ze stron. Część zawodników, która nie będzie brała udziału w meczu z Pogonią powróciła już do Łodzi. Reszta udala się z powrotem na obóz do Bytowa skąd w niedzielę wyruszy do Szczecina.

K. Rozmysłowicz

Nowicki wyeliminował Piątka

Dziś Jędrzejowska gra z Dowbór-Lewandowską

Wczoraj na kortach w Parku Poniałowskiego panował od samego rana aż do zmroku ożywiony ruch. Spotkania, które odbywały się po przerwie obiadowej, oglądane były przez licznie zgromadzoną publiczność.

O przyjemną niespodziankę postarał się jeden z faworytów turnieju Wiesław Nowicki. Łożdzianin po długotrwałym meczu i przy stanie na stracone; pozycji potrafił jednak zagrać wyjątkowo ambitnie i wyeliminował Piątkę. Na korcie spotkała się rutyna Piątka z młodą siłą Nowickiego. Zwyciężyła młodzież, Nowicki przegrał dwa pierwsze sety, ale potem zaczął odgrażać stracone piłki i wygrał dwa następne. W piątym decydującym secie Piątek prowadził 4:0, a Nowicki kolejno wywalczył 6 gemów i odniósł cenne i zasłużone zwycięstwo.

Drugą niespodzianką było wyeliminowanie Schmidtówny przez znajdującą się w dobrej formie Filipówkę. I ten pojedynek trwał wyjątkowo długo i trudno było chwilami przesądzić, jaki będzie ostateczny wynik tej walki.

Z wczorajszych pojedynków na uwagę zasługuje również spotkanie Skoneckiego z Jamrozem. Wydaje się nam, że Skonecki znajduje się w dobrej formie i bez większego trudu będzie mógł zakwalifikować się do finału, a jego rywalem do tytułu mistrza będzie chyba i tym razem obrońca tytułu Gąsiorek.

Wczoraj na kortach w Parku Poniałowskiego o godz. 16.00, Jamroz — Kubaty 6:1, 7:5, 6:3, Skonecki — Bialecki 6:3, 6:4, 6:1, Piątek — Mach 6:2, 6:2, 6:2, Maniewski — Faruzel 6:2, 7:5, 6:4, Gąsiorek — Szykiewicz 6:4, 6:3, 6:2, Radio — Dittlich 7:5, 6:1, 6:3, Orlikowski — Rybarczyk 6:3, 6:2, 6:3, Gąsiorek — Stasiukowski 6:2, 6:3.

Gra pojedyncza pań: Dańda — Popiawska 6:3, 6:2, Ryska — Moraczewska 6:3, 6:0, Olszewska — Matulska 6:2, 8:6, Filipówna — Schmidtówna 8:6, 4:6, 6:3, Makulska — Sosała 6:4, 7:5, Filipówna — Wleczorek 6:2, 6:2, Dańda — Skorkówna 6:1, 6:0, Ryska — Rogowska 6:2, 6:3, Zmijanka — Kucharska 1:6, 6:1.

Gra podwójna kobiet: Dalkowska Holokier — Fogelman Rogowska 6:0, 4:6, 8:6.

Gra mieszana: Dowbórówna, Szczukiewicz — Filipówna Białanowicz 6:1, 7:5, Ryska Orlikowski — Makulska Siomski 6:4, 6:4.

Gra podwójna mężczyzn: Siomski Mroczek — Mach Joachimowski 6:1, 6:3, 7:5, Łyżwiński Ozadok — Bratek Kubaty 1:6, 1:6, 6:4, 6:4, 6:4, Szykiewicz Rybarczyk — Prytom Fige 4:6, 6:4, 7:5, 6:1.

Dziś o godz. 9 w trzecim dniu turnieju grać między innymi będą: Jędrzejowska — Dowbórówna Zmijanka — Dańda, Orlikowski — Maniewski, Radio — Nowicka, Białanowicz — Gąsiorek.

Po przerwie obiadowej dalszy ciąg mistrzostw na kortach w Parku Poniałowskiego o godz. 16.

Przed wizytą pięściarzy Ghany

Czołówka pięściarzy przebywa od kilku dni na zgrupowaniu w Cetniewie, gdzie trwają przygotowania do międzynarodowego spotkania z Ghaną. Egzotyczni przeciwnicy pięściarzy polskich bawia od kilku tygodni na turnieju po Europie zachodniej gdzie

Bokserzy Warszawy i Łodzi w jednej lidze

W drugiej połowie września rozpocznie rozgrywkę III liga bokseńska, składająca się z zespołów łódzkich i warszawskich.

Do zawodów zgłoszono 12 zespołów (po 6 z każdego województwa) podzielonych na 2 grupy. W pierwszej grupie walczyć będą: Znicz Pruszków, Mazovia Plock, Legia II, Orzeł Łódź, ŁKS Sial Kutno, a w drugiej — Polonia Warszawa, Drukarz Warszawa, Włókniarz Pabianice, Gwardia II Warszawa, Piłca Tomaszów i Widzew Łódź.

Skład reprezentacji Polski na dwa mecze z Ghaną, które rozegrane zostaną 27 bm. w Szczecinie i 29 bm. w Bydgoszczy, zostanie ustalony tuż przed pierwszym meczem.

Niespodzianka SZEGEDU

Nasł niedawni goście węgierscy Szeged sprawili sporą niespodziankę, wygrywając w ubiegłą niedzielę 1:0 (1:0) z czołowym klubem Budapesztu Ferencvaros.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 9 SIERPNI

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Przerwa do godziny 17.00. 17.00 Wiadomości. 17.05 Z życia Związku Radzieckiego. 17.35 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 18.00 „Z piekarni po kraju”. 18.30 Publicystyka ekonomiczna. 18.30 Radioreklama. 18.50 D. C. Radio reklama. 19.05 „Wszystkie chwytły dozwoleone”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Polskie tańce ludowe. 20.45 Ze wsi i o wsi. 21.00 Z cyklu: „Opera w przekroju”. 22.00 Koncert wieczorny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

wśród których żyjemy. 10.00 „Echa Budapesztu”. 10.30 „Pragnienie szczęścia” — fragm. 11.00 Poranny koncert. 11.37 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa Azji. 12.30 Radioreklama. 12.45 (L) Magazyn dla wsi. 13.00 Muzyka rozrywkowa. 13.25 „Ocalenie” ode. 13.40 Program dnia. 13.45 Rozrywkowy koncert. 14.00 (L) Aud. literacka. 14.15 (L) Kalendarz muzyczny. 14.50 Publicystyka międzynarodowa. 15.00 Koncert solistów. 15.30 Aud. dla dzieci pt. „Spiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Koncert popołudniowy. 16.40 Ekonomiczny problem tygodnia. 17.00 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) Audycja literacka. 17.20 (L) Muzyka ludowa. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) „Dwa opowiadania”. — aud. 18.00 (L) Muzyka rozrywkowa. 18.20 (L) Radioreklama. 18.30 Wiadomości. 18.35 „Ziemia i Wola” — poga-

danka. 18.45 Koncert Chóru PR w Krakowie. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Wieczorny koncert życzeń. 20.25 „Petym głosem o sprawach młodzieży”. 20.45 „W królestwie Neptuna”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Kalendarz kulturalny. 22.10 Gra zespołu Nowe Orleans Stompers. 22.30 Robert Schumann: Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44. 22.59 Ze świata jazzu. 23.30 Melodie na dobranoc. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

18.28 Program dnia (Łódź)

18.30 PKF (W)

18.40 Klub Myszki Miki (W)

19.30 Dziennik telewizyjny (W)

20.00 Magazyn kulturalny „Pegaz” (W)

20.30 „Kto pod kim dołki...” — film fabularny produkcji angielskiej (kryminalny), doz. od lat 16 (W)

21.40 Ostatnie wiadomości (W)

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

Jerzy Stawiński (39)

Pogon za Adamem

— Sarah nie mogła nic pokazać w „Brazylije”, która jak wiadomo, była zwykłym kiczem, sfabrykowanym pod publiczność — powiedział Michaud. — A już wiem, że jest zdolna do czegoś więcej, niż ruszanie pięknymi biodrami. Moja Sarah będzie kobietą nie tylko cierpiącą z miłości — to by było zbyt banalne — ale świadomą wystąpi do walki przeciwko świętemu prawom: działaniu czasu, wzajemnemu niszczeniu i spalaniu, podstawowemu nieporozumieniu...

— Wynikającemu z różnicy koloru skóry? — zapytał jeden z dworzan.

— Mój film nie będzie kolorowy — odparł z ironią Michaud. — Niezrozumienie istnieje zawsze tam, gdzie dwie istoty się kochają i wynika z głębokich warstw ich psychiki.

— No, na psychikę Algierczyka w Paryżu wpływa ostatnio kolor jego skóry — wtrącił

Buvin. Michaud spojrział na niego z naganą.

— Nie robię filmu o tych sprawach — powiedział — problem algierski będzie rozwiązany wcześniej czy później, a problemu miłości nie rozwiążemy nigdy. Ja chcę właśnie pokazać w moim filmie głębokie przyczyny tej kwadratury koła.

— Tak, te problemy są wieczne — poparł go drugi z dworzan. — To właśnie zapewni pańskiemu filmowi uniwersalność.

Michaud uśmiechnął się pobłaźliwie i popił whisky. Zapanaowała chwila milczenia pełnego szacunku; tylko siewi, dystyngowany pan, rozparty w fotelu ziewnął z cicha. Buvin postanowił raz jeszcze zwrócić na niego uwagę towarzysza.

— Czy ma pan teraz coś na warszłacie, panie Zawada? — zapytał. Sarah Latour utkwiała we mnie ciężkie spojrzenie.

— Coś tam grzebię — odparłem skromnie.

— Czy znówu coś o wojnie? — zapytał Michaud z pobłażliwą życzliwością.

— Może — odparłem naiwnie. — Wie pan, znacznie łatwiej filmować tematy wojenne, kiedy od początku bohaterom grozi zagłada, furkocia bomb, plona miasta i zawsze możemy ożywić akcję jakąś efektowną i okrutną śmiercią, niż kusić się na prawdziwy, głęboki film psychologiczny, który przecież może się dziać w jednym pokoju, a nawet tylko w łóżku...

— Właśnie dlatego nie mógłbym robić filmów o wojnie, o dzieciach i o zwierzętach — odparł Michaud.

— Tak, to jest taryfa ulgowa — przyznałem.

— Co pan mówi, Zawada?! — oburzył się Buvin — pańska „Barykada” jest wstrząsającym dokumentem...

— Właśnie, ja umiem tylko kręcić dokumenty — odparłem. — I to z lekką podniekszowaną. Marzę, żeby móc nakręcić taki film, jaki kręci teraz pan Michaud. Niestety, w moim kraju to jest prawie niemożliwe. Problemy czysto psychologiczne, a raczej dotczające psychologii narodowej i społecznej jak wojna, powstania a ostatno budowa nowego ustroju przesłaniają nas tak natrętnie od wielu lat, że gdybyśmy nawet tak jak mi się marzy, umieścić moich bohaterów w windzie, unieruchomionej między piętami i w ogóle z niej nie wychodził nawet na klatkę schodową, to i tak zaczyna nagle mówić o sprawach, dziejących się poza płanem. U nas trudno o czystą psychologię, niezamocną polityką.

— Należy się otrząsnąć ze wszystkich spraw codziennych i doraznych — pouczył mnie Michaud. — To co politycy wyprawiają na świecie, nadaje się tylko na gorzką satyrę. Może pan założyć, że pańscy bohaterowie schronili się do windy, żeby zapomnieć o wszystkim, co ich codziennie gnębi i chcą mówić tylko o miłości.

— Niestety, będzie to również film polityczny — westchnąłem. — Musiałbym przecież pokazać, od czego uciekają.

— Od życia, proszę pana! — odparł niecierpliwie jeden z dworzan.

— Jakiego życia? — zapytałem.

— Od życia w ogóle — uśmiechnął się uprzejmie Michaud. — Od narzuconych obo-

wiązków i ciężarów, od kłopotów pieniężnych i policji, od urzędów, łokiu i chamstwa, od międzynarodowego napięcia i groźby wojny atomowej, od podziału świata, rakiet i sztucznych satelitów — od wszystkiego, co ludzi gnębi, męczy i przeraża, i na co nie mają żadnego wpływu.

— Rozumiem pańskie ciagoty — odparłem. — Przed tym wszystkim chciałby się pan ukryć w głębi łóżka za swymi bohaterami. Niestety, od tego wszystkiego nie można uciec w drugiej połowie XX wieku. Teraz każdy jest przyparty do muru.

— Wy w Polsce macie ciągle obsesję wojny, prawda? — zapytał Michaud.

— Nie wszyscy — odparłem. — Na szczęście młodzież kpi sobie z tego. Można zapytać, co pan robił w czasie wojny?

— Chodziłem do szkoły — uśmiechnął się Michaud.

— A ludzie z pańskiego otoczenia, rodzina, znajomi?

— Albo prowadzili przedsiębiorstwa, albo pracowali w innych cierpiąc niedostatek. Tak było to zle i szare ciapy.

— Właśnie — westchnąłem. — Nie dziwię się, że nie chce pan kręcić filmów o szarych czasach. U nas było trochę inaczej. Niech pan przepuści koła przez wyzmaczkę, zobaczy pan, czy nie będzie miał obsesji tej maszyny?

(C. d. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32. 337-47. Dział woj. i 1 „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10-12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00. wewn. 30. czynne do 15.30. sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.